Nr. 32. Czwartek, 10 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr i posłowi sejmowemu Edwardowi Weissmannowi w Zawidowicach w Galicyi order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taks.

Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta gimnazyum państwowego w Kołomyi Waleryana Krycińskiego nauczycielem tego zakładu.

Według doniesienia c. k. Rządu krajowego z Czerniowiec, wybuchł księgosusz w rossyjskiej miejscowości Stawczany, położonej w pobliżu granicy powiatu borszczowskiego, wskutek tego, w myśl §. 40 ust 3 ustawy z d. 29 lutego 1880 Dz. p. p. N. 37, zamknięty został dla przypędu bydła rogatego, owiec i kóz zakład kontumacyjny w Kozaczówce. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 stycznia 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Kilka razy zapowiadany i odwoływany mityng rzymski ma się dziś odbyć. Jak wiadomo, celem mityngu było pierwotnie nietylko uchwalenie rezolucyi o powszechnem prawie głosowania, lecz także wyprawienie demonstracyi w duchu agitacyi, jaką od trzech lat już bezkarnie *Italia irredenta* prowadzi. Właśnie dla tej demonstracyi miał sam Garibaldi przybyć na mityng i objąć przewodnictwo. Dziś o Garibaldim nie ma już mowy, bo najpierw on sam nieskory być musi do uciążliwej podróży przy tylu i tak przykrych dolegliwościach fizycznych a powtóre rząd starał się ile możności w sposób dyskretny przedstawić mu niewłaściwość kroku, któryby kompromitował przyjazne stosunki Włoch z państwami obcemi, mianowicie z Austryą. Nieobecność Garibaldego znacznie osłabia doniosłość całej demonstracyi mityngowej, chociażby nawet *Italia irredenta* zdołała mimo to wywołać jaką scenę hałaśliwą na rzecz aneksyi różnych terytoryów, które uważa za „Włochy niewyzwolone.“ Ze tak się rzecz ma rzeczywiście, najlepszym na to dowodem zupełne zobojętnienie samej prasy włoskiej dla projektowanego mityngu. Pisze ona o przygotowaniach mało, prawie wcale nic, a to co pisze czasem ma formę notatki kronikarskiej, jak gdyby nie chodziło tu o wypadek polityczny, lecz tylko o szczegół z jakiejś awantury lokalnej.

Po uwagach poświęconych niedawno na tem miejscu mityngowi rzymskiemu nie wracalibyśmy dziś napowrót do tej sprawy, gdyby nie wymagał tego bardzo roztropny artykuł dziennika *Italie*, który nietylko wziętością swoją lecz i stosunkami z rządem zasługuje na to, aby zwracano nań uwagę. *Italie* zaczyna od tego, że rząd nie mógł formalnie wzbronić mityngu, bo byłoby to nielegalnem naruszeniem swobód ustawami zagwarantowanych. O to możnaby się spierać z organem rzymskim, bo zaszło już kilka wypadków takiego wzbronienia demonstracyj i nikt nie skarżył się na pogwałcenie praw konstytucyjnych. Wtedy rząd nie był tak pewny pobłażliwości ze strony Europy jak dziś ze strony Austryi. Dlatego postąpił sobie odważnie. Ale mniejsza o tę słabą stronę artykułu, skoro znajdujemy w drugiej jego części wiele prawd przykrych dla zarozumiałości włoskiej, ale uspokajających dla zagranicy.

„Zawsze—mówi *Italie*—powtarzać trzeba zdanie znane i prawdziwe, że Włosi często mówią niedorzeczności (*des sottises*), ale ich nie popełniają.“ To jedno oświadczenie stanowi już satysfakcyę i uspokaja zarazem, bo najpierw potwierdza orzeczenie całej Europy, że *Italia irredenta* postępuje wcale niemądrze, a powtóre daje zapewnienie, że nawet ci Włosi wyzwoleni, którzy chętnie powtarzają niedorzeczne frazesy o Włochach niewyzwolonych, nie byliby skłonni zmienić w danym razie słów swoich w czyn niebezpieczny. Zapewniają dalej, że ludność włoska jest zupełnie spokojną i zadowoloną ze swojego losu, że uzyskawszy najwyższy cel swój, niepodległość narodową i prawa konstytucyjne, nie myśli o nowych awanturach, że wreszcie uważa za złych patryotów podżegaczy zachęcających ją do niebezpiecznych awantur.—*Italie* tak mówi dalej: „Niech się zagranica uspokoi. Możemy ją zapewnić, że mityng rzymski, który sprawia jej kłopoty, minie tak jak wszystkie inne mityngi dawne, teraźniejsze i przyszłe. Niech uczestnicy proklamują sobie prawo powszechnego głosowania, republikę, nawet komunę, niech reklamują prawa Włoch do Trydentu, Tyrolu, Nizzy, Korsyki i Malty, niech wypowiadają wojnę całej Europie — z tego wszystkiego nic nie będzie. Nazajutrz po mityngu wszyscy zapomną o mowach tam wygłoszonych, o tragicznych oświadczeniach i groźbach.“

Oświadczenie takie w organie do rządu zbliżonym stanowi, jak powiedzieliśmy, satysfakcyę polityczną. Czy jednak równie spokojnym jak zagranica może być rząd włoski, pod którego okiem warcholstwo tak się rozgospodarowało, że nie słucha ani przestróg, ani upomnień, ani nawet surowego skarcenia ze strony wypróbowanych patryotów, to znowu inna kwestya, o którą także możnaby się posprzeczać z wspomnionym organem rzymskim. Jestto już jednak domowa troska Włoch, która po za domem nie budzi interesu, dopóki trzyma się w tych granicach.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 7 lutego.

— Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu wczorajszym odczytano różne pisma do Koła nadeszłe a między innemi petycyę Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, aby Delegacya polska starała się w Izbie i u rządu, iżby rząd polecił wyrabiać tak zwaną sól bydlęcą, rozsprzedawać ją tanio w dogodny dla gospodarzy sposób, gdyż to jest jeden z warunków dla podniesienia chowu bydła. W rozprawach, które się nad tym przedmiotem rozwinęły, wykazano, że posłowie polscy już od lat kilku sprawę tę w Izbie i u rządu popierają. Między innemi corocznie ją podnoszą przy uchwalaniu odpowiednich pozycyj budżetu, lecz różne finansowe trudności stoją na przeszkodzie pomyślnemu jej załatwieniu, a między innemi opór rządu węgierskiego, który się obawia znacznego przez to zmniejszenia dochodu monopolu z soli. W r. b. posłowie polscy już sprawę tę poruszyli w komisyi budżetowej a popierać ją będą w Izbie.

Przystąpiono do spraw porządku dziennego następnego posiedzenia Izby. Ponieważ w sprawach ważniejszych, mianowicie w kwestyi projektu ustawy dla poskromienia lichwy i projektu noweli do ustawy szkolnej, Koło powzięło już uchwały na poprzednich swych posiedzeniach, przeto pozostało tylko powziąć postanowienie co do wyborów, które

---

8)

ODETTA

SZKIC Z ŻYCIA KANADYJSKIEGO

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

IX.

Drżąc jak listek osiki, poczołgałam się do krawędzi przepaści i chociaż w głowie szumiało, puściłam oko jak sondę do jej dna. Woda szkliła się sto stóp przedemną gładka jak zwierciadło, cicha jak grób. Jeszcze się na nią patrzyłam, niespokojna o los szaleńców, kiedy z lasu nadpłynął spiew Odetty. Dzięki Bogu, ocaleni! Poszłam zaraz w kierunku wesołej nuty kanadyjskiej.

— Ej, ty ladaco! — wołałam do rybaczki, grożąc palcem. — A czy się godziło takie zbytki wyrabiać?

Chwyciłam ją za ramię ręką jeszcze drżącą od wzruszenia.

— Jakie zbytki? Biegam po tym moście codzień, od kiedy byłam taka, taką, taką malutką! Mnie się tam nic stać nie mogło, ale ktoby się spodziewał, że on za mną poleci? Chciałam go tylko zmusić, żeby zadał kłam własnym swoim słowom i patrzył na człowieka chodzącego po Czartowskim Moście. Pewnie mu się drugiego takiego spaceru nie zechce! Czy pani widziała, jak niezgrabnie po skałach skakał? Czysty niedźwiedź!

Tu się zaśmiała i zaczęła naśladować niepewny krok oficera na niebezpiecznej ścieżce.

— Gdzież on teraz? — zapytałam.

— Albo ja wiem? Poleciał w las jak opętany. Był wściekły, *comme un loup garou* i został się po tamtej stronie, a ja na tę wróciłam. Jaki on był śmieszny, cha, cha, cha!

Puszczając wodze szalonej wesołości, Metyska zaczęła tańczyć i skakać, zakreślając naokoło mnie coraz szersze łuki, cofając się głębiej w zapust i znikając. Parę razy stanęła i zerknęła na jakiś przedmiot w dłoni. Potem go do serca przycisnęła i śmiała się doń i znów skakała z radości, wydając krzyki, do głosu jakiegoś dzikiego ptaka podobne. W końcu zniknęła w gęstwinie.

Wróciłam do domu sama i zamyślona.

Nie widziałam kapitana cały tydzień, aż go spotkałam na podwórzu cytadeli po niedzielnych nieszporach.

— Co za pusta wietrznica! — rzekę doń. — Nabawiła mnie nieopisanego strachu.

— A wszystkie jej figle były obliczone na dostanie odrobiny pieniędzy.

— Co też pan powiada?

— Musiałem jej dać drobne, jakie miałem przy sobie, nim mi obiecała, że z mostu zejdzie.

— Doprawdy?

— Słowo daję.

— Wzięła je chyba dla żartu. Byłaby sobie poszła i bez nich. Przecież jej pan nie podejrzywasz o podłą chciwość?

— W tych wieśniakach nie ma ani jednej żyłki bezinteresownej — odparł kapitan z spojrzeniem nienawiści i pogardy. Tylko srebro kochają.

— Ha, może pan ma słuszność, ale ja jestem innego zdania. Czas pokaże, kto się z nas dwojga myli.

I rozeszliśmy się w nieporozumieniu.

Wiosna nasza nie trwa nad parę tygodni. Lato nadleciało skokiem drapieżnego zwierza. Lasy się umaiły i odkwitły. Trawy i burzany rosły jak na drożdżach i sięgały po kolana. Niezliczone białe żagle roiły się po cieśninie. Od zachodu płynęły floty parowców, wypróżniających spichrze pszennych okolic, żeby wschód miał chleba dostatek. Flotylla rybacza sunęła w przeciwnym kierunku, na wyższe jeziora, gdzie w kilku letnich miesiącach zaopatrzyła się na długą zimę w suszone ryby. Do przystani zawijały paketboty, a z każdego zostawało kilka osób przybyłych na kąpiele. Ci goście biegali w pierwszym tygodniu pobytu po wyspie jak dzieci, bawiąc się każdą drobnostką swego letniego więzienia i kupowali od nas osobliwości, rzekomo indyjskie, w istocie przez zakonnice w Kwebeku podrabiane. Te siostry pobożne mają formalną fabrykę broni, tkanin i t. p. rzeczy na indyjski sposób robionych, a rozsyłają swoje wyroby po całym kraju.... Pan masz także drogie próbki ich przemysłu w swoim kuferku. Niektórzy goście, przywiózłszy listy polecające do oficerów w Fort Joli, wyłazili na górę, zawierali znajomości, oglądali fortecę w całym jej letnim przepychu, kiedy wszystko w niej było świeżo wybielone, nowa chorągiew wiała na baszcie a żołnierze chodzili w nowych mundurach. Chcąc zadać szyku przed obcymi oficerowie nie zdejmowali mundurów — rzecz u Anglików niezwykła, bo lubią chodzić po za służbą w surdutach cywilnych. Nie było też końca na zamku paradom, werblom, trąbieniu. Punkt o pierwszej spadała z masztu na baszcie wielka, czarna kula, jej spadnięcie oznaczało czas astronomiczny na sekundę, żeby szyprowie okrętów mogli regulować swoje zegarki. Punkt o zachodzie słońca zwijał się sztandar majestatyczny, co się od świtu rysował na błękicie, padał strzał armatni i odzywał się huczny capstrzyk, poczem podnoszono most zwodzony. Słowem, zamek próbował impenować gościom i urozmaicić życie na wyspie.

W naszych dworkach panował ruch niezwykły. Cieszyliśmy się z nadzwyczajnego napływu gości dostatniejszych, niż bywało. Znać wyspa stawała się modną. Nie miałam już czasu bywać w cytadeli. Widywałam jednak oficerów często, bo zachodzili do nas, żeby miejskie państwo zabierać na majówki, lub wodne wycieczki do wysp niedalekich, sławnych w tradycyi miejscowej, bo Jezuita Marquette odbił ztamtąd przed wiekami na łódkach z kory, zbadał jeziora Michigan, puścił się pod wodę jednym z jego przypływów, przeniósł czółna przez wązkie pasmo ziemi, co oddzielała tę rzekę od innej, rzeczki, wpadającej do Missisipi, i odkrył majestatycznego ojca wód. Nie było tygodnia bez spaceru do tych wysp, a przy każdej takiej sposobności pąsowe mundury i złote galony wojskowych ożywiały scenę. Młodszy kapitan, znając okolicę doskonale, bywał zwykle admirałem tych wypraw wodnych.

— Jak panią kocham — rzecze raz majorowa, opisując metamorfozę, dokonaną w charakterze mego przyjaciela od wiosny — tak nie mogę poznać tego człowieka. Bywał mrukiem, odludkiem, Tymonem, a teraz jest duszą wszelkiej wesołości w garnizonie.

— Komedya, komedya! Na cóżby udawał wesołego, jeśliby nim nie był?

— I ja się właśnie pytam, na co to robi? Musi mieć powód, ale jaki? Kto zgadnie?

— Żaden inny, jak że się naprawdę rozbawił. Wszędzie go pełno. Dam na krok nie odstąpi. Przywiązał się do Adelki i gdyby kuzynka miała cokolwiek więcej taktu, byłby się dawno oświadczył.

Nawet inne, bezinteresowne osoby zauważyły zajęcie kapitana w weterance licznych podróży za nezem. Musiało w tem coś być.

Rozmyślając raz nad zaślepieniem mego przyjaciela, zaszłam do wsi i stanęłam na pustym placu, oddzielającym część francuską od cudzoziemskiej. Z jednej strony były karczmy krzykliwe i domy koszarowe, zamie-

Izba na następnem posiedzeniu ma uskutecznić. Do komisyi roztrząsającej projekt noweli o stemplu dziennikarskim, wybrano w miejsce ś. p. Skrzyńskiego p. Żuka Skarzewskiego kandydatem Koła polskiego. Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Izby jest także wybór czterech członków „sądu stanu“ (*Staatsgerichtshof*; odróżnić należy od „trybunału państwa“, *Reichsgerichtshof*) w miejsce pp. Zyblikiewicza, hr. Schönborna, Randy i Hawelki, którzy mianowani zostali członkami Izby panów; albowiem według ustawy członkami sądu stanu mającego w danym razie sądzić ministrów, nie mogą być członkowie Izb, którym przysłuża prawo oskarżania ministrów, lecz wybiera ich Izba poselska z poza grona Izb. Według przyjętego zwyczaju, posłowie polscy mają zaproponować tylko jednego kandydata w miejsce p. Zyblikiewicza, a na wniosek przewodniczącego p. Grocholskiego, Koło polskie postanowiło jednomyślnie popierać wybór na członka sądu stanu zasłużonego adwokata lwowskiego dr. Malinowskiego, który niedawno znakomitą utworzył fundacyę.

Wreszcie Koło upoważniło p. Hausnera, na jego wniosek, do wniesienia w komisyi budżetowej rezolucyi wzywającej rząd, aby dla umieszczenia stale uniwersytetu lwowskiego nabył tak zwaną realność św. Mikołaja, która jest własnością kraju a dotychczas wydzierżawia ją tylko rząd dla umieszczenia uniwersytetu. Nadmienić tu należy, iż rząd już w r. 1877 wniósł o zakupienie przez państwo tego gmachu na stałe umieszczenie w nim uniwersytetu lwowskiego, lecz większość komisyi budżetowej odrzuciła wówczas ów wniosek; obecnie gdy czynsz dzierżawny z gmachu wspomnianego musi być podwyższony, finansowe nawet względy przemawiają za zakupnem tego gmachu.

I. Poprzednio jeszcze przedłożył Kołu p. Tyszkowski następujące wnioski: „Wysokie Koło posłów polskich raczy wysłać deputacyę do JE. Pana Ministra skarbu z prośbą, ażeby w drodze rozporządzenia bezzwłocznie zabronił używania do egzekucyi zaległości podatkowych w Galicyi egzekutorów cywilnych i w ogóle ażeby przypomniał c. k. organom skarbowym niższej kategoryi obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów patentu egzekucyjnego“.

II. Wysokie Koło posłów polskich w Radzie państwa, działając w duchu uchwał komisyi prawniczej galicyjskiego Sejmu krajowego, przedłoży ze swej strony w jaknajkrótszym czasie Radzie państwa wniosek, żądający zaprowadzenia sądów pokoju dla orzekania w cywilnych sporach drobiazgowych, tudzież w sprawach karnych o przestępstwach policyjnych i wykroczeniach, a wreszcie, ażeby postępowanie spadkowe poruczone zostało także sądom pokoju, jak również ażeby wykonywanie opieki nad nieletnimi i kurateli niewłasnowolnych poruczone było radom familijnym, pod kontrolą sądów pokoju“.

Rozwinęły się rozprawy nad temi wnioskami. Co do pierwszego wniosku, przedstawiono, że nad tą sprawą Koło już kilkakrotnie obradowało, bo ją przeszło od roku popiera, i deputacya Koła czyniła już przedstawienia rządowi; niedawno zaś, gdy minister skarbu w swojem exposé finansowem nadmienił, że oddzielna komisya w ministerstwie roztrząsa sprawę ściągania i egzekwowania podatków w sposób mniej uciążliwy dla podatkujących, Koło poruczyło p. Madejskiemu zebranie materyałów dla ułożenia memoryału w tej sprawie. Co do drugiego wniosku żądającego, aby Koło wniosło o zaprowadzenie sądów pokoju, przypomniano w rozprawach nad tym wnioskiem, że Sejm galicyjski już przed paru laty wypracował i uchwalił ustawę o sądach pokoju, lecz ta nie otrzymała sankcyi, następnie posłowie polscy kilkakrotnie w przemowach swych na posiedzeniach Izby poruszali tę sprawę, między innemi przedstawiali potrzebę reformy postępowania spadkowego, reformy w urządzaniu opiek nad małoletnimi i t. d. Koło wniosek p. Tyszkowskiego przekazało do roztrząśnienia komisyi złożonej z polskich członków sądowej komisyi w Izbie, do których dodano wnioskodawcę t. j. p. Tyszkowskiego.

Rada państwa.

(*CX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 8 lutego. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11tej

Komisya do kontroli długów państwa wnosi swoje dziesiąte sprawozdanie doroczne.

Między petycyami znajduje się mnóstwo przeciw podwyższeniu podatków budynkowych, tudzież o przedłużenie terminu dla postępowania reklamacyjnego w sprawie podatku gruntowego.

Pos. Fux wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie podwyższonych ceł niemieckich, szkodzących przemysłowi czeskiemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Z wyboru uzupełniającego jednego członka do komisyi rozpatrującej sprawę zniesienia stempla dziennikarskiego w miejsce ś. p. Skrzyńskiego wyszedł pos. Skarszewski. Oddano kartek 161, z których pos. Skarszewski otrzymał 158; lewica wstrzymała się od głosowania.

Następuje wybór uzupełniający czterech członków do trybunału stanu w miejsce pp. Schönborna, Randy, Hawełki i Zyblikiewicza Z pomiędzy 220 oddanych kartek otrzymali po 116 głosów pp. Maux, prezydent sądu krajowego w Pradze i Beck, radca najwyższego trybunału, po 115 głosów zaś pp. Ott, profesor uniwersytetu w Pradze i Józef Malinowski, adwokat we Lwowie. Kandydaci lewicy pozostali w mniejszości (104 głosy), między nimi słynny przywódzca Niemców czeskich Szmeykal.

Następuje dokończenie dyskusyi szczegółowej nad ustawą o ukróceniu nadużyć lichwiarskich.

Paragraf 12 stanowi, że ustawa niniejsza nie stosuje się do pratensyj powstałych, pozbytych lub nabytych przed jej prawomocnością.

Pos. Menger wnosi, aby między §§ 11 a 12 wsunięto nowy paragraf: „Ustawa niniejsza nie stosuje się do interesów handlowych, w których biorącego kredyt trzeba uważać za kupca w myśl artykułów 4, 5 i 6 kodeksu handlowego z r. 186 .“

P. Kosowicz wnosi poprawkę do paragrafu 12, aby opuszczono wyrazy: „pozbytych lub nabytych.“

W głosowaniu upadają wnioski tak Mengera jak Kosowicza; uchwalono § 12ty bez zmiany.

Paragraf 13ty powiada: W Galicyi i na Bukowinie ustawa niniejsza wstępuje w miejsce ustawy z r. 1877, która tylko co do spraw kredytowych, zawartych przed prawomocnością niniejszej, pozostaje w mocy.

Pos. Menger uderza na sprawozdawcę komisyi pos. Lienbachera i zarzuca mu, że występuje tu jako polityk, a nie jako prawnik.

Pos. Lienbacher odpowiada, że przedewszystkiem musi żądać dla swoich opinij takiego samego poszanowania, jakie sam ma dla opinij przeciwnych; zresztą nie występuje tu ani jako polityk, ani jako prawnik, bo w obu razach ustawa musiałaby być wcale inna; występuje tylko jako sprawozdawca komisyi.

Paragraf 13ty uchwalono bez zmiany, o po nim klauzulę wykonawczą i napis ustawy, i drugie czytanie skończone.

Z kolei porządku dziennego zatwierdzono bez dyskusyi wybory pp. Portheima i Tonklego.

Idą nakoniec obrady nad ustawą o stemplu od kart.

W dyskusyi ogólnej zabierają głos pos. Kronawetter, który w interesie kawiarzy wiedeńskich oświadcza się przeciw ustawie, i pos. Wiesenburg, który zapisawszy się do głosu za ustawą wnosi, aby ją na nowo odesłano do komisyi, w celu przeobrażenia w duchu korzystniejszym dla fabrykantów kart.

Po przemówieniu komisarza rządowego, radcy ministeryalnego Chiarego, który bronił projektu, odrzucono wniosek Wiesenburga i uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne w piątek.

SPRAWY MONARCHII

O programie ekonomicznym rozwiniętym przez p. ministra prezydenta w znanej odpowiedzi na interpelacyę hr. Hohenwarta pisze wiedeński korespondent *Nordd. Allg. Ztg.* „Nie ulega wątpliwości, że hr. Taaffe swym programem agraryjnym zadał cios śmiertelny owej nieszczęsnej agitacyi, którą tak lekkomyślnie wszczęto między ludnością wiejską. Nasi włościanie mają przecież zdrowe zmysły, widzą oni i słyszą, co się dokoła nich dzieje, i wiedzą, co sądzić o ludziach. Tegoż samego dnia, w którym hr. Taaffe rozwinął swój program agraryjny, deputacya górnoaustryacka wyraziła mu za to najszczersze podziękowanie. Przy tej sposobności pozwolę sobie przytoczyć pewien fakcik, który doskonale charakteryzuje ową agitacyę. Jeden z głównych agitatorów liberalnych występował gwałtownie przeciw reformie podatku gruntowego między innemi także na zgromadzeniu chłopskiem w Wielkim Enzersdorfie. Ale cóż się pokazało? Oto że właśnie powiat Enzersdorfski po dokonanej regulacyi płacić będzie o 17.000 zł. mniej podatku, niż płacił dotychczas. Można sobie wyobrazić, jak wdzięcznymi będą chłopi tego powiatu swemu „zbawcy“ za jego działalność!“

— Dnia 8 b. m. przyjmował p. minister-prezydent deputacyę włościan austryackich, która wręczyła mu rezolucyę uchwaloną 30 stycznia na zgromadzeniu ludowem w Wilhelmsburg. Naczelnik deputacyi wskazał w swej przemowie na przykre stosunki materyalne ludu wiejskiego i na zaniepokojenie, jakie wywołało zamierzone podwyższenie podatku gruntowego, a w końcu wspomniał o „uprzywilejowanem stanowisku“ Galicyi. Hr. Taaffe odpowiedział, że starać się będzie, aby podatki ile możności równo rozłożone zostały na wszystkie prowincye. Co się tyczy Galicyi, to zarzut protegowania tej prowincyi jest nieuzasadniony, albowiem będzie ona odtąd ponosić znacznie większe niż dotychczas ciężary. Także grunta nie są tam tak dobre, jak sobie może kto wyobraża, a ziemi ornej jest tam stosunkowo niewiele. Regulacya podatku gruntowego przyniesie ulgę austryackim właścicielom winnic; niech zresztą wieśniak austryacki lepiej gospodaruje niż dotychczas, to będzie miał większe dochody z gruntu. Na prośbę deputacyi o wyjednanie audyencyi u Najj. Pana odpowiedział hr. Taaffe odmownie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wojna czy pokój.)

Korespondent *Polit. Corr.* z Konstantynopola podaje następny rzut oka na obecne położenie w stolicy otomańskiej:

„Wszystkie koła zajęte dziś jednem tylko zagadnieniem: „wojna czy pokój“ a tak jedno jak drugie pytanie znajduje równie liczne i sprzeczne odpowiedzi. W pałacu sułtańskim przeważa wiara w wojnę, w Porcie natomiast wierzą w utrzymanie pokoju. Sprawozdania, które sułtan otrzymuje, uprawniają do przypuszczenia, że Grecya rozpocznie wojnę niebawem, natomiast minister spraw zagranicznych przytacza wiele faktów, które świadczą o niegotowości Grecyi do wojny. Dlatego też w obradach i uchwałach ministeryalnych zapanował bezład. Rząd czyni wszelkie możliwe wysilenia, ażeby się o ile możności przygotować i uzbroić należycie. Cierpią na tem urzędnicy i wierzyciele, pierwsi bowiem nie otrzymują ani grosza pensyi, drudzy nie mogą zrealizować swych częściowych należytości. Nie brakuje za to gotówki na wysyłanie coraz nowych transportów wojsk ku granicy tureckiej, na opłatę żołdu gotówką i na zakupno ciepłych kołder, płaszczów dla wojska i t. p.

„Cyfra redyfów wysłanych ze Smyrny do Volo wynosi 32.000 żołnierzy. Są to najcelniejsze. wybrane szeregi siły zbrojnej państwa, składające się wyłącznie z *zejbeków*, którzy odbyli całą ostatnią kompanią i zostali rozpuszczeni po wojnie. Lud rzeczony składa się z rosłych i silnych mężczyzn, wypróbowanych żołnierzy, którzyby byli z pewnością nie wrócili do czynnej służby, gdyby im rząd nie pokazał i nie dał gotówki. Sułtan wydał surowe rozporządzenie, ażeby w razie wojny z Grecyą, nie używano do boju baszybozuków tylko wyłącznie wojsk regularnych. Drugi rozkaz sułtański brzmi, ażeby choćby nawet z największemi ofiarami, zaopatrzyć wojsko dostatecznie we wszystkie potrzeby. Rady więc ministeryalne zajmują się po większej części kwestyami finansowemi. Ale cała umiejętność finansowa Porty kończy się obecnie na zastawianiu wszystkiego. A ponieważ prawie już nie ma przedmiotu w Turcyi nieobciążonego, czyli gdy wszystko zastawione, cała więc mądrość finansowa wysila się na wynalezienie przedmiotów, które albo nie są zbytecznie obciążone, albo też wkrótce uwolnione być mogą od ciążących na nich długów. Obecnie właśnie toczą się rokowania pomiędzy rządem a instytucyą finansową domu Lorando o zaliczkę 100.000 funtów tureckich, a jako gwarancyę daje rząd połowę poborów ceł mostowych. Z wielkiemi trudnościami otrzymał rząd w d. 2 lutego jako pierwszą ratę zaliczki kwotę 20.000 funtów. Żywot taki z dnia na dzień stał się obecnie w Turcyi czemś normalnem. Nic zatem dziwnego, że widoki blizkiej wojny przejmują przerażeniem.

„Jakkolwiek Porta pod względem wojskowym stoi wyżej od Grecyi, to jednak obawy są wielkie, wojna bowiem pociąga za sobą wydatki, a tu pieniędzy nie ma. Z drugiej strony Turcya wie o tem bardzo do-

---

szkane przez hultajstwo okrętowe, w drugiej spokojne chaty rybaków. Na początku i na końcu szeregu chat stały krzyże. z godłami męki Pańskiej, jakich pełno przy drogach w Kanadzie. Podróżnicy powiadają, że tylko u nas i w pańskiej ojczyźnie takie krzyże się spotykają. Rzuciwszy okiem na wieś nabożną, chciałam wracać, kiedym sobie przypomniała, że mi potrzeba praczki. Teraz zdarzała się dobra okazya znaleźć sobie Metyskę, którąby na kilka dni do nas przyszła do roboty. Zapuściłam się tedy w sioło.

Chaty podobne były do siebie, jak dwie krople wody i stały wszystkie frontem do jeziora, od którego oddzielały je długie ogródki. Były to domy poziome, masywne, szersze tam, gdzie się dach zaczynał, niż u dołu, podobne do korabi staroświeckich. Możnaby powiedzieć, że jakaś flota średniowiecznych galer zarzuciła raz kotwice u brzegu cieśniny, a woda się od lądu cofnęła i zostawiła okręty na piasku suchym, poczem majtkowie z statków zrobili domy. Okna chat były otwarte. Wzrok sięgał do ścian, grubym tynkiem siwym obrzuconych. Na ścianach wisiały łupy z jezior dobyte — ptaki wypchane, ryby zasuszone, zielone kamienie dziwnej formy, muszle i t. d. Były na nich także misternie rzeźbione modele okrętów. Wyżej widziałam obrazy świętych, u których gorzały lampki. Przy obrazach zakopconych wisiały często stare skrzypce. W ogródkach kręciły się ciemnookie, ogorzałe kobiety, zajęte plewieniem grządek, a u brzegu pluskały się gromadki krzykliwych dzieci. Nikt nie okazywał serdeczności dla mnie, cudzoziemki, chociaż znali mnie dobrze i niejednej rodzinie przysługę wyrządziłam, ale cóż, kiedy i mnie do przeklętych zaborców zaliczali! Na progach siedziały baby, zajęte naprawą sieci oczkowatych, lub robiące drutami trykotowe, ciepłe kaftany dla żeglarzy. Na moje skinienia odpowiadały krótko: *bonzu!*

Zgodziwszy sobie praczkę, podążyłam do chaty wójta, na samym końcu wsi. Zastałam w niej tylko dwie kobiety — gospodynię i sąsiadkę, której twarz była zupełnie indyjską. Matka Odetty także raczej do czerwonoskórej niż do Francuski była podobną i wysławiała się z trudnością w mowie zrozumiałej. W odpowiedzi na moje zapytanie o powodzenie Odetty dała mi do zrozumienia, że jej mąż i córka popłynęli miesiąc temu na wyższe jezioro, wraz z innymi rybakami. Łapią tam i suszą ryby.

— Kiedy powrócą?

— Nie wiem.

Zaraz potem zagadała narzeczem czerwonych Czippewów do towarzyszki. Widząc ją nieskorą do pogadanki ze mną, poprosiłam, żeby się postarała dla mnie o świeże ryby i jagody. Pożegnałyśmy się.

Zostawiłam ją siedzącą na progu, oblaną blaskiem słonecznym i spoglądającą pięknemi, do źrenic gazelli podobnemi oczyma na szybę jeziora, ciemną i nieruchomą, jak jej spojrzenie. Idąc powoli przy wodzie oglądnęłam się raz i drugi. Chciałam się przekonać, czy też nie puści ciekawego, pożądliwego oka za damą w sukni jedwabnej i w kapeluszu z kwiatami? Gdzież tam, ani spojrzała na mnie! Jej indyjska natura była wolną od ciekawości, a mój ubiór nie budził w niej żądzy porzucenia stroju narodowego. Cała jej myśl była pewnie zajętą liczeniem połowów problematycznych, z jakiemi mąż i córka powrócą z dwumiesięcznej, niebezpiecznej wyprawy.

X.

Więcej niż miesiąc minął od powyższej wizyty, kiedy raz podczas popołudniowego spaceru dotarłam do Wschodów Olbrzyma. Przyroda wykuła w tem miejscu w skale szerokie wschody, wiodące na szczyt najwyższego przylądku wyspy, z którego według podania rzuciła się raz cała gromada Indyan do jeziora, widząc się obskoczoną od lądu przez żołnierzy angielskich, podczas gdy oddział majtków szedł po wschodach naturalnych do szturmu na ich ostatnie schronienie. Ta smutna tradycya czyni to miejsce niepopularnem. Ile razy szukałam odpoczynku, dążyłam do Wschodów Olbrzyma pewna, że tam nikogo nie zastanę.

Rada z samotności usiadłam sobie w cieniu lipy, oparłam głowę o pień gładki i dumałam, a raczej drzemałam. Z tego wpółsnu zbudziły mnie głosy i plusk wiosła. Spojrzałam w dół. Fale bulkotały tam podemną, a spłoszone ptactwo latało z wrzaskiem po nad wodą. Wzdłuż skały podobnej do ściany ugruntowanej w wodzie głębokiej pomykała łódka długa z kory brzozowej. Był to kanot, ostry u końców, nieszerszy w środku nad łokieć, lotny jak łosoś w wodzie. Pierwszy nieostrożny ruch może taką łódź wywrócić. W niej siedziała para, której rozmowy oddalenie i szum wody nie pozwalały rozumieć. Przez lornetkę poznałam kapitana i Odettę.

On siedział skulony w rufie czółna, ze strzelbą i prętem wędki po za sobą, ale ani na kaczki, ani na ryby nie uważał, tylko się do wioślarki schylał, która środek łodzi zajmując, poruszała leniwie krótkiem wiosłem Oficer był wzruszony. Mówił do niej z gorączkową żywością. Odpowiadała rzadko. Jej twarz nosiła wyraz ironiczny i zakłopotany, jak gdyby słowa towarzysza czasem ją bawiły, a częściej były dla niej zagadką. Ona była dumną, on pokorny. Najęta wioślarka wyglądała przy swym panu jak przełożona, słuchająca prośby poddanego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

brze, że naród grecki posiada najlepszych marynarzy. Może naprzykład wydarzyć się, że jaki niepozorny statek zawinie do zatoki pod Smyrną i wyrządzić niemałą szkodę, gdyby, jak przypuszczają, Grecy zechcieli puścić z dymem urząd celny Wiedzą zaś, że Grecy potrafią się zdobyć na tego rodzaju szalone i zuchwałe zamachy Większa jeszcze panuje trwoga przed torpedami. Hobart basza udawał się z tego powodu po rapę do admirała Seymour, który zapewniał, że tylko torpille Whiteheada są rzeczywiście groźne i niebezpieczne. Niewielka to podobno pociecha, bo lubo Grecya potrzebuje jeszcze kilku miesięcy czasu, ażeby się zaopatrzyć w torpile wspomnionego systemu, to potem może w istocie stać się niebezpieczną dla marynarki tureckiej. Naturalnie więc, że Turcya pragnie, jeżeli już ma przyjść do wojny, jak najrychlejszego jej wybuchu. Nieufność do Anglii wzmaga się z dniem każdym, gdyż Porta, nie bez słuszności może, podejrzywa, że gabinet angielski umyślnie zwleka z rozpoczęciem rokowań.

„Wiedzą oraz Turcy, że wojna z Grecyą wywołałaby i inne niemniej groźne zawikłania. Według zapewnień Derwisza-baszy nie można się wprawdzie obawiać w razie wojny, wspólnego wystąpienia Albańczyków przeciw Turcyi, ale natomiast nie ulega wątpliwości, że Albańczycy mają zamiar skoro wybuchnie wojna, napaść Czarnogórców w Dulcigno i Podgorycy i wypędzić ich ztamtąd.

Wypadek taki wywołałby w Europie groźne następstwa. Niepewny jest także stan i stanowisko ludności w Rumelii wschodniej na wypadek wojny z Grecyą. Porta przynajmniej niedowierza pozornemu pokojowi i ubezpiecza się także z tej strony. Horyzont zgoła niepogodny a przyszłość ciemna.“

KRONIKA

— **Z wczorajszej installacyi** uroczystej p. Marszałka krajowego w Wydziale krajowym podały dzienniki miejscowe niedokładne sprawozdania, co szczególnie odnosi się do streszczenia mowy powitalnej zastępcy Marszałka p. Oktawa Pietruskiego. Z tego powodu podajemy mowę tę w autentycznem brzmieniu, chociaż już wczoraj streściliśmy ją obszernie. P. Pietruski tak przemówił do p. Marszałka:

„Znakomite a wybitne przymioty, które się w tak wysokim stopniu łączą w Twojej osobie, bo zacność, otwartość, zdolność, energia i wytrwałość w pracy około dobra publicznego wyniosły Cię na to wysokie stanowisko, na tę najwyższą godność autonomiczną w kraju, którą w tej chwili obejmujesz Smiało twierdzić możemy, że pod względem ocenienia Twoich zalet i zasług jesteśmy wyrazem opinii całego kraju i dlatego pozwalamy sobie złożyć Ci, czcigodny Marszałku, nasze najszczersze życzenia i witamy Cię najserdeczniej w naszem gronie jako naszego przewodniczącego. Racz przyjąć zapewnienie od nas wszystkich tu obecnych, że wspólnie z Tobą szczerze pracować chcemy i będziemy około dobra kraju Prosimy oraz, abyś pomny owych czasów, w których byłeś życzliwym obrońcą Wydziału krajowego, dziś, kiedy przeznaczonem nam jest pracować na jednym terenie, zechciał zespolić się z nami i być, gdzie wypadnie, naszym orędownikiem; bo tuszymy sobie, że gdy wnikniesz głębiej w prace Wydziału krajowego i zakładów krajowych, nabierzesz przekonania, że jeżeli nie wszystkie nasze usiłowania uwieńczone zostały pożądanym skutkiem, na dnie ich leżały zawsze najlepsze nasze chęci. Te nasze najlepsze chęci przynosimy i Tobie, czcigodny Marszałku, i prosimy Cię, abyś tak życzliwie je przyjąć zechciał, jak Ci je szczerze i z całą gotowością ofiarujemy“.

Podajemy zarazem przemówienie p. dr. Piotra Grossa, który imieniem komitetu Towarzystwa gospodarskiego następującemi słowy powitał dr. Mikołaja Zyblikiewicza: „Jaśnie Wielmożny Marszałku! Komitet Towarzystwa gospodarskiego, któremu z powodu nieobecności prezesa mam zaszczyt przewodniczyć, staje przed Tobą Jaśnie Wielmożny Panie, nietylko dla serdecznego powitania Cię na tem nowem a tak zaszczytnem stanowisku, ale zarazem dla wyrażenia serdecznej radości, iż ster zarządu sprawami krajowemi dostał się do rąk męża, który głęboką stosunków naszych znajomością, niezwykłą energią i najczystszą miłością ojczyzny zawsze się wyszczególniał. Nominacya Twoja, Jaśnie Wielmożny Marszałku, ma ważne dla kraju naszego znaczenie, bo dowodzi, iż każdemu bez różnicy chętnemu otwartą jest droga do uzyskania najwyższej w kraju godności, skoro na podstawie rzetelnych zasług potrafi zyskać uznanie ziomków i zaufanie Monarchy. Niechaj mi wreszcie wolno będzie wyrazić nadzieję. iż, idąc za przykładem przezacnych Twoich poprzedników, raczysz, JWny Panie Marszałku, równie jak oni, światłą radą i gorącem sercem wspierać Towarzystwo nasze, które na zdrowej podstawie rodzimego ustroju naszych stosunków ekonomicznych powstało, a swem 38letniem, nieraz nawet zagrożonem istnieniem, żywotność swą niezbicie udowodniło. Przyjm nasze serdeczne życzenia, i niechaj Bóg błogosławi w dalszej Twojej pracy!“

= **P. Sygurd Wiśniowski,** znany tak zaszczytnie czytelnikom korespondent i współpracownik *Gazety Lwowskiej*, którego najnowszą nowellę właśnie drukujemy w fejletonie, przybył dziś z Nowego Yorku do Lwowa. Pan Sygurd Wiśniowski, którego ojciec zmarł niedawno w Stanisławowie, zabawi w kraju przez kilka miesięcy.

— **Towarzystwo lekarskie.** Dnia 29 stycznia odbyło się zwyczajne posiedzenie lwowskiego oddziału towarzystwa lekarskiego, na którem po załatwieniu spraw z zeszłego roku, dr. Jasiński zwrócił uwagę na niektóre usterki pod względem hygienicznym we Lwowie. Nad sprawą tą poleciło zgromadzenie zastanowić się bióru sekcyi, poczem przedmiot wejdzie powtórnie na porządek dzienny posiedzenia. Dr. Szeparowicz wykładał o inkarceracyach wewnętrznych. Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze, w sobotę o godzinie 6 wieczór w ratuszu. Na porządku dziennym znajdują się obok dalszego ciągu wykładu dr. Szeparowicza, jeszcze trzy inne odczyty specyalne.

— **Bal lekarzy,** zapowiedziany na 19 b. m., odbędzie się dopiero w czwartek dnia 24 lutego w sali Domu Narodnego.

— **Bal stowarzyszenia młodzieży** handlowej, odbędzie się w sob—, dnia 12 t. m. w salach kasyna miejskiego na dochód funduszu emerytury tegoż stowarzyszenia.

— **Raut,** który dziś miał się odbyć w kasynie miejskiem na cele dobroczynne, został odwołany z powodu niemożności otrzymania muzyki wojskowej. Pieniądze za bilety zwracają członkowie komitetu, na których ręce złożone zostały.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono paniom J. O. i R. R ze strychu domu pod l. 30 na ulicy Gródeckiej bieliznę; panu J. J. z komórki domu pod l 5 na ulicy Ossolińskich dwa ukarmione wieprzki, a panu M. W. z wozu na podwórzu domu pod l. 26 na ulicy Zółkiewskiej worek z 40 książkami hebrajskiemi.

*** **Ofiary mrozu i czadu.** W Korzennej, w powiecie grybowskim, znaleziono w polu zmarzniętą na śmierć włościankę miejscową, a to w niewielkiej odległości od jej domu Zdaje się, że utraciła w ten sposób życie w stanie nietrzeźwym. — Włościanin Michał Bańkosz ze Sromowiec, w powiecie nowotarskim, wracając późnym wieczorem z jarmarku do domu przeziąbł tak silnie, że o swych siłach nie mógł się dowlec do wsi, a kiedy go znaleziono, był już konającym. Umarł wkrótce mimo wszelkiej pomocy. — Podczas polowania w Wolicy, w powiecie podhajeckim, chłopak wiejski Nazar Czuchryj, odłączył się od pogonki, zbłąkał się w lesie i znalazł śmierć w skutek zmarznięcia. — Na polach gminy Kozodrzy, w powiecie ropczyckim, znaleziono zwłoki gospodarza z Ocięki, Wawrzyńca Kurgana, który wracając z targu zbłąkał się podczas zamieci i skostniał na wichrze i mrozie. — Gospodarz gruntowy Wincenty Handzlik z Witanowic, w powiecie wadowickim, zginął takąż śmiercią, wracając w stanie nietrzeźwym do domu. Dopiero na piąty dzień odszukano zwłoki jego nad rzeką Skawą. W skutek zmarznięcia utracił życie także pewien mieszkaniec wsi Ostaszowiec, w powiecie złoczowskim i pijak nałogowy Piotr Pawłyka z Butyn, w powiecie żółkiewskim. — W skutek zaczadzenia umarła w Trembowli jedna osoba, trzy zaś inne, dzięki spiesznej pomocy lekarskiej zostały uratowane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie najstarszy prałat scholastyk kapituły tamtejszej ks August Sieklucki w 73 roku życia; w Genewie członek wielkiej rady szwajcarskiej i trybunału handlowego, Herman Gaensly, licząc lat 47; w Klosterneuburg p Duchéne, były profesor języka francuskiego J. C. W. Arcyksięcia następcy tronu, w 73 roku życia.

— **Agitacya antisemicka** zapuściła już korzenie także w Finlandyi Jak donosi urzędowy *Dz. Warsz.* senat finlandzki w tych dniach uchwalił wyrugować żydów zupełnie z Helsingforsu.

(*w*) **Administracyjna zsyłka.** Dziennik *Moskowskij Telegraf* donosi, że w roku 1879 wysłany został do wschodniej to jest najodleglejszej części Syberyi tak zwanym „administracyjnym porządkiem“, młody człowiek z miasta Wiatki, nazwiskiem Borodin, autor kilku artykułów w kwestych ekonomicznych i gospodarczych, umieszczonych w pismach petersburskich. Powodem jedynym zsyłki było to, że Borodin pokłócił się o miejsce w teatrze z pomocnikiem nadzorcy cyrkułowego Filimonowem. W czasie kłótni Filimonow uderzył Borodina w piersi i kazał go aresztować. Po półrocznem więzieniu wypuszczono wprawdzie Borodina, ale policmajster miejscowy, Borowskij, wysłał go, jako podejrzanego etapami, piechotą do odleglejszych gubernij syberyjskich, gdzie obecnie przebywa. Dzienniki rossyjskie powtarzając to doniesienie dodają, że jest to jeden z wypadków, jakich w epoce „zbawczej reakcyi“ było w Rossyi bardzo wiele.

— **Śmiały napad** wydarzył się w Odessie. Niedawno w domu Jagiełły przy ulicy Niszyńskiej, pojawiło się trzech strażników miejskich, którzy prosili o nocleg, powiadając, że chcą schwytać czterech rozbójników, zamierzających w nocy ograbić niejakiego p. Chorzewskiego. Strażnicy położyli się spać w gabinecie i usłyszeli, jak naprzód wrota, potem drzwi od kurytarza, a w końcu drzwi do gabinetu otworzyli jacyś nieznani przybysze. Złoczyńcy wszedłszy do gabinetu przysłuchiwali się przez chwilę, czy właściciel spi mocno, poczem jeden z nich zaświecił zapałkę, a w tej chwili czatujący strażnicy rzucili się na nich i zaczęło się straszne pasowanie. Złodzieje chcieli uciec, ale przeszkodziły im wąskie drzwi gabinetu. Mieszkańcy obudzeni hałasem zbiegli się tłumnie i przyszli w pomoc strażnikom, którzy ujęli w końcu trzech rabusiów, czwarty zaś zdołał umknąć. Schwytani przyznali się, że przyszli zrabować Chorzewskiemu 40.000 rubli, które otrzymał był właśnie za sprzedany dom.

— **Przed sądem** w Radomyślu toczyła się niedawno zajmująca sprawa kryminalna. Oskarżonych było siedmiu młodych żydów o umyślne okaleczenie się, celem uchylenia się tym sposobem od obowiązku służby wojskowej. U czterech mianowicie oskarżonych okazał się brak wielkiego palca u prawej ręki, u trzech zaś innych okazało się na prawem oku poprzeczne rozerznięcie powłoki rogowej, które wywołało sztuczne zrośnięcie źrenicy. Obrony niektórych obwinionych są ciekawe. Podsądny Mowsza Goliński tłómaczył się, że gdy jechał przez las, rozbiegały się konie i został silnie uderzony w oko gałęzią. Icek Kaczanowski powiada, że szedł raz z garnkami i upadł, a odłamki zraniły mu oko. Lejba Feldman tłómaczy się, że kiedy przesiewał jęczmień, coś mu wpadło w oko, które potem zaczęło gnić i boleć. Eksperci oświadczyli, że przyczyny te nie zasługują na wiarę, i że znalezione u podsądnych na rogówce prawego oka skazy mogły być tylko wynikiem umyślnego ranienia się ostrem narzędziem. Z kalek uszkodzonych na prawą rękę, Mordko Gorodin tłómaczy się, że postradał palec przytłuczony przez żarna; Jankiel Owruczewski twierdził, że oczyszczając kamień młyński, uległ takiemu samemu losowi; Meir Spenturski utracił palec, gdy niósł butelkę, upadł z nią, w skutek czego szkło weszło mu w palec, który potem spuchł i t. d. Icek zaś Torczyński stracił palec, przyciąwszy go sobie we drzwiach. Sąd okręgowy w tych siedmiu sprawach skazał podsądnych, po zaliczeniu ich do służby wojennej, na zamknięcie w osobnym areszcie na trzy miesiące i dwa tygodnie, a w razie ich niezdatności do służby na rok więzienia.

(*r*) **Prywatny śnieg.** Śniegi z ulic Paryża wywożone są przez służbę miejską i zsypywane w fosy pod fortyfikacyami, właściciele domów mają tylko obowiązek sprzątać śnieg z trotoarów przed swemi domami i zrzucać go na środek ulicy. Otóż p. Bertrand, dyrektor teatru Varietés, ma dom na bulwarze Pereire, a mając przytem i liczną służbę, i wozy i konie, kazał śnieg sprzątnięty z chodnika zabrać na wozy i powieźć za rogatki. Cóż się stało, gdy wozy przyjechały pod fortyfikacye, policyanci pilnujący tu porządku, zobaczywszy, że wozy są prywatne, nie pozwolili zsypać śniegu, bo to tylko wolno wozom miejskim. Nie było sposobu. trzeba było zawrócić do domu i wysypać śnieg na środek bulwaru, skąd dopiero w parę dni zabrały go wozy publiczne, żeby go wysypać w tem samem miejscu, z którego odprawiono go jako śnieg prywatny.

Z Izby sądowej.

(*Mężobójstwo.*)

(*L*) Wieś Wiszenka, w powiecie Janowskim dość często bywa widownią tragicznych zajść, w których miłość i zbrodnia podają sobie dłonie Przed dwoma laty sądzono w lwowskim sądzie kryminalnym niejaką Murską, oskarżoną o otrucie swego męża, którego porzuciła dla kochanka, a od wczoraj toczy się znowu rozprawa główna przeciw Kseńce *primo voto* Dumasowej, *secundo voto* Naczereckiej, 50letniej kobiecie bezdzietnej, która stoi pod zarzutem, iż dnia 23 sierpnia r. z. otruła swego męża Józefa, ekonoma dworskiego, a to głównie z powodu, iż miał stosunek miłosny z niejaką Nastką Basową

Rozprawie, która toczy się wobec sędziów przysięgłych, przewodniczy radca p. Uhle; oskarżenie na skrytobójcze morderstwo wnosi zastępca prokuratora, p. Girtler, a oskarżonej broni dr. Dulęba.

Naczereccy żyli ze sobą przykładnie przez 20 lat. Dopiero w ostatnich dwóch latach zaczęła Kseńka oddawać się nałogowi pijaństwa, jej mąż zaś zawiązał romans bardzo ścisły z swoją sąsiadką, Basową. Dla kochanki wynosił wszystko z domu a w lipcu r. z dał jej nawet korale w wartości 60 zł., które były własnością żony. Kseńka użalała się przed znajomymi na męża i groziła, że pozbawi życia jego kochankę. Józef Naczerecki, człowiek bardzo silny, nie chorował nigdy. Dopiero na kilka dni przed śmiercią, która nastąpiła d. 26 sierpnia r. z. skarżył się na silny ból w żołądku. Było to mianowicie d. 20 sierpnia, właśnie kiedy jego wychowanica Hanka Dumas przyniosła mu na pole barszcz. Skosztował go tylko i odłożył łyżkę, bo barszcz miał odór nieprzyjemny. Co więcej, pies jego, głodny, bo nie jadł cały dzień, powąchał tylko barszcz a jeść go nie chciał. Już ten fakt budzi podejrzenie, że Kseńka zaprawiła barszcz jakąś trucizną ale dzięki przezorności Józefa zamach nie powiódł się. Po tym wypadku Józef zaczął bardzo srogo obchodzić się z żoną, a w poniedziałek d. 23 sierpnia. przyszło między małżeństwem do bardzo gwałtownej sceny, która skończyła się pobiciem Kseńki. Po tej scenie wyszedł Naczerecki z domu zupełnie zdrów. Około południa wysłał z pola Hankę Kurnijową po obiad do domu, który składał się z krupniku i knedli kartoflanych. Naczerecki zjadł tylko kilka łyżek krupniku i natychmiast poczuł straszny ból w żołądku. Przez całą resztę dnia był bardzo chory. Wieczorem sprowadzono go do domu a pierwsze jego słowa do żony zawierały oskarżenie, iż go otruła krupnikiem Od tego wieczora Naczerecki leżał ciężko chory, żaląc się ciągle na pieczenie w piersiach, w żołądku, na dreszcze, pragnienie i na duszność. Właściciel wsi, p. Stanek, sprowadził we środę d. 25 sierpnia chirurga z Magierowa, p. Salamona Kümermanna, który dał choremu zażyć proszek musujący, a następnie zrobiwszy dyagnozę na cholerynę, zapisał zwykły w tej chorobie środek i odjechał. Środki nie skutkowały, i d. 26 sierpnia w południe zakończył Józef życie po bardzo silnych drgawkach.

Opinia publiczna w Wiszence oskarżała Kseńkę Naczerecką o otrucie męża. Dnia 1 września ekshumowano jego zwłoki i poddano wnętrznośei analizie chemicznej, która wykryła, iż nie został otruty ani arsenem, ani rtęcią, ani amoniakiem ani też antymonium, w ogóle żadną trucizną mineralną: co się zaś tyczy trucizny organicznej nie przedsiębrali chemicy analizy w tym kierunku, bo wnętrzności były mocno nadpsute i badania nie byłyby doprowadziły do żadnego rezultatu.

Prokuratorya opiera swoje oskarżenie wobec ujemnego rezultatu badań chemików sądowych na następujących poszlakach. Dnia 23 sierpnia, kiedy Józef zapadł ciężko na zdrowiu, spożyła w jego domu Hanka Dumas dwie łyżki tego samego krupnika, i natychmiast dostała silnych bolów i wymiotów, w ogóle nastąpiły u niej takie same objawy, jak u Józefa, ale w mniejszym stopniu. Dalej suka Józefa Naczereckiego i pies Leona Peczeka, sąsiada Naczereckiego, spożywszy resztki tego krupnika, chorowały w ten sam sposób jak Hanka Dumas i Józef Naczerecki. Dalszym poszlakiem jest okoliczność, iż d. 23 sierpnia chodziła Naczerecka do lasu po grzyby, czego poprzednio nigdy nie robiła.

Oskarżona twierdzi, z spokojem i obojętnością, iż nie dopuściła się żadnej zbrodni, że ani przez myśl jej nie przyszło truć męża. Wszystkie poszlaki przeciw niej przemawiające są dla niej zagadką niezrozumiałą. Zaprzecza stanowczo, jakoby kiedykolwiek groziła mężowi śmiercią, lub jakoby była nałogową pijaczką a przyznaje natomiast, że d. 23 sierpnia chodziła do lasu po grzyby, ale działo się to dopiero po południu, objad zaś był wysłany mężowi w południe; zresztą rwała same dobre grzyby, zwane „maślakami.“

Wojciech Zabrda, żandarm, zeznał, iż Naczereccy źle żyli ze sobą, że żona była nałogową pijaczką, a mąż pił także i był wiarołomnym swej żonie. Oskarżona groziła mężowi śmiercią.

Hanka Dumas, 17letnia dziewczyna sierota, niepospolitej urody, wychowanka Naczereckich, zeznała, że pożycie małżeńskie jej opiekunów było nad wszelki wyraz złe. Od dwóch lat powtarzały się bezustannie kłótnie i bójki, a Ksenka groziła nieraz mężowi, iż zgładzi ze świata jego i jego kochankę. Na kilka tygodni przed śmiercią, zdarł Józef swojej żonie z szyji korale i darował je kochance. Fakt ten zaostrzył spór między małżeństwem. Dnia 23 sierpnia z rana, po załatwieniu rozmaitych spraw gospodarskich przyszła Hanka do izby swoich opiekunów i zastała Ksenkę spiącą, bo była pijana. Na stole stał w misce krupnik Hanka wzięła do ust dwie łyżki tego pokarmu i natychmiast poczuła silne bole w dołku pod piersiami, zrobiło się jej niedobrze i dostała silnych wymiotów. Wieczorem przyprowadzono Naczereckiego już bardzo chorego. Dwa psy, które również spożyły fatalny krupnik, chorowały w sposób podobny. Jedząc krupnik, zauważała Hanka, że nie był smaczny i ciągnął się jak oliwa. Józef, wróciwszy z pola chory, pytał żonę, co mu dała w krupniku, na co mu żona odpowiedziała, że „prawdopodobnie dziewki go urzekły.“ Podczas kilkudniowej choroby robiła Ksenka mężowi zimne okłady, ale gdy się upiła, zaczęła kłócić się z chorym, czynić mu rozmaite wyrzuty za kochankę i nalegała, ażeby powiedział jej, gdzie podział korale Gdy Józef konał we czwartek, biła go Ksenka kułakami w pierś, domagając się wymienienia osoby, która zabrała korale, a gdy przed samym zgonem wymienił jej nazwisko Basowej, rzekła Ksenka: „Ty zł... niech ludzie wiedzą, że umierasz przez kochankę...“ Po śmierci męża płakała, ale tylko za koralami.

Nastka Bas mężatka, przyznaje otwarcie, że była kochanką Naczereckiego i że nawzajem kochała go szczerze. Mąż jej nie stawiał żadnych przeszkód temu stosunkowi. Nastka otrzymała od Józefa korale do przechowania, ażeby ich Ksenka nie przepiła. Po śmierci Józefa oddała je oskarżonej. (D. nast.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Reforma ustawy przemysłowej.

II.

(§) Drugi rozdział omawia szczegółowo warunki, od których zawisła jest koncesya na powyżej wskazane przedsiębiorstwa przemysłowe. Nie możemy wdawać się w te szczegóły, więc przystępujemy odrazu do trzeciego rozdziału, który traktuje o rozciągłości i wykonywaniu praw przemysłowych. Każdy przemysłowiec ma prawo łączyć w swoim zakładzie wszystkie roboty potrzebne do zupełnego wyrobu swoich produktów i w tym celu może trzymać także pomocników z innych działów przemysłu. Zgłoszenie przemysłu handlowego w ogóle nadaje prawo do prowadzenia handlu wszystkiemi towarami, których wolny obrot jest dozwolony a których sprzedaż nie jest zawisłą od osobnych koncessyi. Żadnemu przemysłowcowi niewolno użyć do zewnętrznego odznaczenia swojego zakładu lub mieszkania nazwiska, firmy godła lub szczególnej oznaki innego przemysłowca albo producenta. Niewolno mu także w publicznych ogłoszeniach podawać przedmiotów własnego wyrobu za produkta innego zakładu.

Dla drobnego handlu artykułów, służących do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb codziennego życia, dalej za czynności kominiarzy, czyszczących kanały, przedsiębiorstw transportowych i posługaczy mogą być ustanowione taryfy maksymalne. Taryfy takie ustanawiać będzie polityczna władza krajowa po wysłuchaniu opinii Izby handlowo-przemysłowej i gminy z uwzględnieniem stosunków miejscowych. Moc obowiązująca takich taryf rozciąga się tylko na obręb właściwej gminy i trwa aż do odwołania. Władza przemysłowa może nakazać uwidocznienie cen przemysłowcom sprzedającym artykuły powyżej wskazane, przedsiębiorcom transportów, posługaczom, traktyernikom i szynkarzom. Piekarze, rzeźnicy, kominiarze, młynarze, przedsiębiorcy czyszczenia kanałów i transportów nie mogą przedsiębiorstwa swojego zaniechać według upodobania, lecz obowiązani są uwiadomić o tem cztery tygodnie naprzód właściwą władzę przemysłową.

Każdy przemysłowiec może przedsiębiorstwo swoje wykonywać przez zastępcę lub wydzierżawić. Zastępca musi zadość uczynić warunkom, przepisanym dla przemysłowców. Po śmierci przemysłowca spadkobierca, chcący dalej prowadzić przedsiębiorstwo, musi je zgłosić na nowo na swoje nazwisko. Zgłoszenie takie ma nastąpić także wtedy, jeżeli przedsiębiorstwo wskutek aktu prawnego za życia przedsiębiorcy przechodzi na inną osobę, Jeżeli przedsiębiorstwo należy do koncesyonowanych, w obu powyższych wypadkach koncesya musi być na nowo uzyskaną. Tylko na rachunek wdowy lub małoletniego spadkobiercy aż do dojścia do pełnoletności prowadzone być może przedsiębiorstwo na podstawie dawnej koncesyi.

W razie zachodzącego niebezpieczeństwa dla dobra publicznego krajowa władza polityczna może na podstawie komisyonalnego dochodzenia zastanowić wykonywanie przedsiębiorstwa, które założone zostało za zezwoleniem władzy. W razie, jeżeli zwłoka grozi niebezpieczeństwem, polityczna władza powiatowa może wydać tymczasowe zarządzenie, wskazane stanem rzeczy. Właścicielowi takiego przedsiębiorstwa należy się odpowiednie odszkodowanie tylko w takim razie, jeżeli niebezpieczeństwo nie mogło być w inny sposób na koszt przedsiębiorcy usunięte i jeżeli przytem nie ciąży na nim żadna wina z powodu niebezpieczeństwa. Stosownie do okoliczności, czy przedsiębiorstwo zastanowione zostało w interesie jednej lub kilku gmin kraju albo państwa, zwrot szkody ponosić będzie gmina, kraj lub państwo. Zwrot ten może być także rozłożony na kilka korporacyj w takim stosunku, w jakim one były interesowane. Również i pojedyńcze osoby mogą być zniewolone do przyczynienia się, jeżeli zastanowienie przedsiębiorstwa odwróciło od nich znaczną szkodę. Polityczna władza krajowa, orzekając zastanowienie przedsiębiorstwa, rozstrzyga zarazem kwestyę, czy i kto jest obowiązany do odszkodowania. Jeżeli co do kwoty odszkodowania nie przyszła do skutku ugoda, rozstrzyga sąd według przepisów zastosowywanych przy wywłaszczaniu z powodu budowy kolei żelaznej ale bez ustanowienia osobnych rzeczoznawców.

Na targach wolno każdemu w oznaczonym do tego czasie i w oznaczonem miejscu sprzedawać wszystkie do obrotu dopuszczone towary. Jednak towary, których sprzedaż zawisła jest od koncesyi, mogą być sprzedawane tylko przez koncesyonowanych przemysłowców. Kto ze sprzedaży po targach robi dla siebie przemysł oddzielny, musi zgłosić to władzy. Na jarmarkach i na zrównanych z nimi w skutek specyalnych rozporządzeń targach w miejscach kąpielowych oraz na odpustowych targach sprzedawane być mogą wszystkie do wolnego obrotu dopuszczone towary, jeżeli uprawnienie nie zostało wyraźnie ograniczone do pewnych przedmiotów n. p. bydła, wełny, zboża i t. d. Przedmiotami targów tygodniowych są: artykuły żywności i surowe produkta naturalne, przyrządy gospodarcze i rolnicze, produkta należące do rozpowszechnionych w okolicy zatrudnień ubocznych ludności włościańskiej i zwyczajne artykuły potrzebne do codziennego użytku. Sprzedaż innych artykułów na targach tygodniowych w budkach i na straganach w regule dozwolona jest tylko zamieszkałym w gminie przemysłowcom, z wyjątkiem wypadków, jeżeli w niektórych miejscowościach już dotąd przypuszczeni byli także zamiejscowi przemysłowcy. Polityczna władza krajowa może przypuścić na targi tygodniowe zamiejscowych przemysłowców, jeżeli miejscowi nie czynią zadość potrzebom konsumcyi.

Wszystkim uczestnikom targów służą równe prawa. Jeżeli miejscowe zwyczaje za tem przemawiają, może być postanowionem tylko co do targów tygodniowych i artykułów żywności, że pierwsze godziny targu zastrzeżone są tylko dla osób zakupujących towar w małej ilości. Od uczestników targu gminy pobierać mogą tylko opłaty, które stanowią wynagrodzenie za oddane do dyspozycyi miejsce, za użycie budki lub przyrządów i za inne wydatki połączone z odbywaniem targów. W granicach powyższych postanowień wyda każda gmina, w której odbywają się targi, osobny regulamin targowy wraz z taryfą opłat targowych. Regulamin taki zatwierdza polityczna władza krajowa. Ma on być zastosowany do potrzeb miejscowych i zawierać postanowienie, o ile dozwolonem jest na placach targowych szynkowanie i podawanie potraw. Osobne przepisy stanowią, pod jakiemi warunkami gminy uzyskać mogą prawo do urządzania targów.

Piąty rozdział zawiera postanowienia o korporacyach. Gdzie związek tego rodzaju istnieje już między przemysłowcami jednej i tej samej lub pokrewnych sobie kategoryj, tam ma on być nadal utrzymany, a gdzie go nie ma, tam ustanowi go władza w porozumieniu z Izbą handlowo-przemysłową, jeżeli tylko tego stosunki miejscowe nie uniemożliwiają. Jedna korporacya może obejmować przemysłowców i ich pomocniczych pracowników z kilku gmin. Gdzie korporacya dla pewnej kategoryi przemysłu istnieje, tam samo rozpoczęcie przemysłu wkłada już na przedsiębiorcę obowiązek należenia do korporacyi i dopełnienia połączonych z tem zobowiązań. Wyjęte z pod tego obowiązku są przedsiębiorstwa fabrycznie prowadzone. Zadaniem takich korporacyj jest popieranie wspólnych członkom interesów przemysłowych. Mianowicie należy do ich zakresu: a) czuwanie nad utrzymaniem uregulowanych stosunków między przemysłowcami a ich robotnikami szczególnie ze względu na stosunek roboczy i na kształcenie; b) załatwienie sporów, które pod tym względem się wywiążą; c) stanowienie przepisów o fachowem i moralnem udoskonaleniu uczni, o czasie nauki, o egzaminach dla uczni i t. d oraz czuwanie nad przestrzeganiem tych przepisów; d) stanowienie warunków trzymania uczni w ogóle oraz oznaczenie ich stosunku do liczby pracowników w przedsiębiorstwie: e) tworzenie i popieranie przemysłowych zakładów naukowych (szkół fachowych, warsztatów wzorowych i t. d.) i ich nadzorowanie; f) tworzenie zakładów dla chorych i ich dozorowanie z uwzględnieniem specyalnych przepisów. Nadto należy do zakresu korporacyi dawanie władzom i Izbom handlowo-przemysłowym wyjaśnień i opinii o stosunkach z powyższemi celami w związku zostających. W tej mierze mogą nawet z własnej inicyatywy występować z przedstawieniami. Co roku przedkłada korporacya właściwej władzy sprawozdanie ze swoich czynności. Na opędzenie kosztów niepokrytych dochodem z majątku może korporacya za zezwoleniem władzy ustanawiać dodatki na członków. Korporacya obowiązaną jest utworzyć i utrzymywać dla robotników osobny zakład wsparcia na wypadek choroby (kasa chorych). Do takiej kasy płacić mają wkładki przemysłowcy i robotnicy Na pryncypała nie może być nałożona wkładka wyższa nad połowę wkładki robotnika. Za to uiszcza pryncypał całkowitą wkładkę za uczni nienależących do jego domowników. O zarządzie tych kas zawiera projekt rządowy przy końcu osobne postanowienia zasadnicze, które nie mogąc tu wchodzić w szczegóły projektu, pomijamy tak samo jak postanowienia o zarządzie i organach korporacyj.

Korporacye zostawać będą pod nadzorem władzy. Jeżeli jaka obecnie istniejąca korporacya posiada majątek własny, to zatrzyma go nadal po zreorganizowaniu się w myśl nowej ustawy, a jeżeli zostanie złączona z inną, majątek przychodzi na nowo utworzoną korporacyę. W razie rozwiązania się korporacyi istniejącej, majątek przechodzi na gminę, w której korporacya rozwiązana siedzibę miała. Gmina użyć ma tego majątku na pożyteczne dla ogółu cele przemysłowe, mianowicie na zakładanie i utrzymywanie przemysłowych zakładów szkolnych. Sposób użycia musi być przez polityczną władzę krajową zatwierdzony. Pretensye trzecich osób i członków korporacyi rozwiązanej do pozostałego majątku nie zostaną naruszone.

OSTATNIA POCZTA

Wskutek najwyższego postanowienia zarządzona została począwszy od 10 b. m. sześciotygodniowa załoba dworska po zmarłej dnia 8 b. m. J. Król. Wys. księżnej Elżbiecie Maryi Maxymilianie Braganza.

Petersb. Wiedom. uderzają na alarm, że Polacy zawojowali całą Rossyę i że już ją mają w swojem ręku. „Partya polska, dla której rząd żywi życzenia jak najlepsze, tak piszą *Pet. Wied*, postanowiła raz na zawsze utwierdzić swój wpływ, siłę i znaczenie nietylko w Królestwie Polskiem i na kresach zachodnich, lecz i w całem cesarstwie. Najlepszych pomocników znalazła sobie partya w niewielkiem, ale wpływowem kółku administracyjno-finansowem. Partya polska umiała dotknąć czułej jego strunki, którą jest chorobliwa chęć dokonywania wszelkiego rodzaju eksperymentów finansowych. Tak więc rozpoczyna się organizacya z początku banków handlowych, potem ziemskich, z których część już się znajduje w rozporządzeniu partyi polskiej, bez której udziału niepodobna teraz myśleć o żadnem znaczniejszem przedsiębiorstwie. W ten sposób w ręku partyi polskiej znajdują się obecnie największe siły materyalne Rossyi, oraz część prasy rossyjskiej. nie mówiąc już o życzliwości administracyi dla niej. Znaczna część posiadłości ziemskich zastawiona jest w tych bankach, oszczędności ludu znajdują się w nich także; większą częścią dróg żelaznych, kopalń węgla kamiennego i t. d., zarządzają Polacy. Cóż więc pozostało Rossyanom?...“

Litografowana *Russische Correspondenz* wychodząca w Petersburgu donosi, że minister spraw wewnętrznych, hr. Loris-Melikow udzielił byłemu redaktorowi warszawskich *Nowin*, p. Erazmowi Pilzowi koncessyę na wydawanie w Petersburgu czasopisma w polskim języku. O tę koncesyę ubiegał się p. Pilz już od roku, ale zawsze odmawiano jej ze względów politycznych.

Ta sama korespondencya donosi, że na bankiecie urządzonym przez klub rossyjski w Warszawie z okazyi zdobycia Geok Tepe, generał-gubernater Albedyński w odpowiedzi na toast rzekł między innemi: „Mogę zapewnić, że w życzeniu popierania pod każdym względem dobra tego kraju i w szczerości moich uczuć nikomu wyprzedzić się nie dam.“ Słowom tym, powiada *Russ. Corresp.* przypisują wielkie znaczenie w tej chwili, gdy zanosi się na zupełną zmianę stosunków panujących w Królestwie od czasu ostatniego powstania.

Poseł angielski w Konstantynopolu Göschen przybył do Tryestu wczoraj przed południem i przyjmował urzędników konsulatu angielskiego, zaraz potem wprost wsiadł na jacht angielski *Iris*, który bezzwłocznie odpłynął.

Przemówienie francuzkiego ministra sprawiedliwości Cazota przeciw ustawie o rozwodach nie miało bynajmniej charakteru nacisku ze strony rządu, owszem minister oświadczył wyraźnie, że przemawia tylko z osobistego punktu widzenia i nie chce wpływać na uchwałę Izby. Dodał nadto, że religijne zapatrywania na tę kwestyę nie podpadają pod dyskusyę, gdyż Francya nie ma religii państwowej. Położenie dzieci jest zarówno opłakanem przy rozwodzie jak przy seperacyi, nie można więc względami na dzieci motywować ustanowienia rozwodów. Opinia we Francyi przyznaje małżeństwu charakter nierozerwalny, rozwody nigdy nie były tam popularne i wprowadzenie ich stałoby się nowym zarodem korupcyi. Jak wiadomo, Izba zgodziła się na te zapatrywania ministra i większością 261 głosów przeciw 225 odrzuciła wniosek.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby niższej ciągnęła się dalej dyskusya nad bilem o środkach wyjątkowych dla Irlandyi. Macarthy wniósł odroczenie obrad. Gladstone zbijał ten wniosek, który też odrzucony został 422 głosami przeciw 44. Następnie Metge wniósł odroczenie Izby, na co Gladstone zgodził się, poczem posiedzenie zostało odroczonem. Na wczorajszem zaś posiedzeniu, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, bil Forstera został w drugiem czytaniu przyjęty.

Onegdaj w Dublinie odbyło się zebranie komitetu centralnego ligi agraryjnej, na którem oświadczył Dillon, iż natychmiast po uchwaleniu ustawy przymusowej właściciele ziemscy rozpoczęliby niezawodnie walkę z dzierżawcami. W razie uwięzienia naczelników ligi, musieliby dzierżawcy odmówić wszelkich dalszych opłat dzierżawnych, ale unikać powinni wszelkiego aktu gwałtu, który wobec siły Anglii byłby bezpożyteczny. Liga agraryjna dublińska uchwaliła, aby Parnella upraszać natarczywie, żeby pojechał do Ameryki i tam rozbudzał sympatye dla sprawy ligi.

Wbrew zaprzeczeniom Karola Dilke w izbie niższej pojawia się znów wiadomość, że między Anglią i Rossyą nastąpiła umowa względem posuwania się Rossyi ku Merwowi. Rossya posuwa się dalej ku wschodowi.

Telegraf doniósł kilka dni temu w sposób bardzo ogólnikowy o krwawych zajściach w Leith pod Edymburgiem w Szkocyi. Obecnie *Pall Mall Gazette* podaje o tem bliższe szczegóły. Jakoś komiwojażer został w przeszły czwartek o godz. 9 wieczorem napadnięty przez dwóch nieznajomych ludzi. Uciekł on do domu swego ojca, a następnie wybiegłszy z ojcem i siostrą zaczął ścigać napastników. którzy dali do ścigających pięć strzałów z rewolweru i wszystkich poranili. W dwie godziny później w innych punktach miasta popełniono dwie kradzieże, a wreszcie o północy czterej policyanci zostali napadnięci przez dwóch włóczęgów. W bójce zginęło dwóch policyantów, jeden z napastników zastrzelił się zaraz, drugi został aresztowanym i okazało się, że jest robotnikiem i że się nazywa James Grant. Sądzą, że on i jego wspólnik, który sobie życie odebrał, byli sprawcami wszystkich dnia tego popełnionych zamachów. Obaj zdają się być Irlandczykami z Ameryki.

Telegramy doniosły o utworzeniu nowego gabinetu hiszpańskiego pod prezydencyą Sagasty, bez wymienienia jednak jego składu. O ile się zdaje skład nowego gabinetu będzie następujący: Sagasta, prezes; Arminio Martinez, minister sprawiedliwości; Martinez Campos, minister wojny; Pavia, minister marynarki; Alvareda, robót publicznych; Cuesta, kolonij; Gonzales, spraw wewnętrznych. Krąży przytem pogłoska, że marszałek Concha obejmie poselstwo w Paryżu w miejsce Molinsa.

Z Sofii donoszą, że minister spraw zagranicznych Stojczew udaje się do Wiednia dla wzięcia udziału w naradach nad kolejami żelaznemi bułgarskiemi.

Z Berlina telegrafują do *Bohemii*, że bytność Göschena w tej stolicy nie zmieniła istoty sprawy grecko-tureckiej. Środków proponowanych przez gabinet angielski rząd niemiecki nie uznaje za odpowiednie. *Daily Telegraph* zapewnia również, że misya Göschena zupełnie się nie udała. *Standard* otrzymuje wiadomość z Konstantynopola, że cesarz Wilhelm zapewnił sułtana listownie, iż Niemcy czynić będą wszelkie starania, ażeby przeszkodzić zamiarowi Grecyi zawładnięcia zapomocą siły Tessalią i Epirem. Słychać, że wielkie mocarstwa wezwą Turcyę i Grecyę do rozbrojenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. J. C. W. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf ze świtą podróżną wyjechał dziś wieczór o godz. 6 w podróż na Wschód. Najj. Pan odprowadził Najdost. Arcyksięcia na dworzec kolei południowej i przed samem odejściem pociągu kilkakrotnie ucałował go na pożegnanie. Arcyksiążę Karol Salwator i inni, tudzież licznie zebrana publiczność żegnali także Odjeżdżającego.

Wiedeń, 9 lutego. W komisyi budżetowej na zapytanie dep. Jireczka w sprawie uniwersytetu praskiego p. minister oświaty odpowiedział, że rząd uznaje uprawnioną pretensyę narodu czeskiego do zagwarantowanego ustawami zasadniczemi prawa kształcenia się w języku ojczystym także

w uniwersytecie, uznaje także, że przez postępy literatury czeskiej i uznania godne rezultaty, jakie znaczna liczba Czechów przez uzyskanie kwalifikacyj do katedr uniwersyteckich w ostatnich czasach osiągnęła. daną jest możność i utorowaną droga do urzeczywistnienia tych uprawnionych pretensyj — i że instytucya mogąca zaspokoić te pretensye tylko w Pradze utworzoną być może. Sposób i środki osiągnięcia zamierzonego celu są przedmiotem dokładnych studyów rządu. Minister zasięgnął opinii senatu akademickiego jako kompetentnej powagi fachowej. Załatwienie tej sprawy jest dla zarządu oświaty rzeczą tem ważniejszą i pilniejszą, że od niego zależy przywrócenie stanu jednolitej harmonijnej działalności w kollegium profesorów praskiego uniwersytetu. Z zarządzenia ministra zbierze się w najbliższych dniach komissya rozpoznawcza w Pradze, której zadaniem będzie rozważyć i zaproponować postanowienia szczegółowe potrzebne na przypadek, gdyby przyszło do założenia uniwersytetu z czeskim językiem wykładowym i częściowego otwarcia tego uniwersytetu w miarę istniejących sił nauczycielskich. Skoro te rokowania zostaną ukończone, rząd poweźmie decyzyę, jakie instytucye albo w ramach istniejącego stanu prawnego albo też w drodze ustawodawczej zaprowadzone być mają. Według osobistego zdania ministra podział gron profesorskich na fakultetach dzisiejszych uniwersytetów nastąpić może tylko w drodze ustawodawczej. Minister oświadcza, że mianowanie nowych profesorów i innych sił naukowych jedynie w celu zmiany stosunku głosów w gronach nauczycielskich z pewnością nie nastąpi. Henryk Clam, Jireczek i Zeithammer wyrażają zadowolenie z oświadczeń p. ministra.

Petersburg, 9 lutego. *Agence Russe* ogłasza program wewnętrznej polityki rządu. W wewnętrznej administracyi, policyi, prasie, zamierzone są reformy, których ogólną tendencyą jest zaspokojenie potrzeb lokalnych przy współudziale interesowanych.

Belgrad, 9 lutego. Skupczyna znaczną większością po trzygodzinnej dyskusyi ogólnej przyjęła wnioski rządowe o niezawisłości sędziów. Przebieg dyskusyi ogólnej każe się spodziewać ożywionej dyskusyi szczegółowej.

Rzym, 9 lutego. Papież przyjął na uroczystej audyencyi wielkich książąt rossyjskich Mikołaja i Piotra, i rozmawiał z nimi prywatnie przez czas dłuższy. Wielcy książęta odwiedzili następnie kardynała Jacobiniego.

Fanfulla donosi, że ks. Aosta będzie reprezentował króla przy zaślubinach syna niemieckiego następcy tronu.

Londyn, 9 lutego. Izba niższa przyjęła w drugiem czytaniu bil o środkach wyjątkowych dla Irlandyi większością 359 głosów przeciw 56.

Londyn, 9go lutego. Według wiadomości urzędowej z Durban z dnia dzisiejszego generał Colley wyruszył wczoraj z pięcioma kompaniami strzelców ku Newcastle, ażeby przywrócić komunikacyę obozu angielskiego z tem miastem. Boerowie zaczepili kolumnę, zostali jednak po jednogodzinnej bitwie z wielką stratą odparci. Mimo to *Daily News* sądzą, że położenie Colleya jest krytyczne.

Londyn, 9go lutego. W Izbie niższej Dilke oświadczył, że francuskie i angielskie okręty wojenne otrzymały rozkaz opuszczenia Tunisu. Przewodniczący przedłożył nowy regulamin traktowania spraw nagłych.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Profesor teologii Werner, którego nominacya na radcę ministeryalnego wczoraj w dzienniku urzędowym ogłoszoną została, obejmuje referat spraw wyznaniowych w ministerstwie oświaty, który od czasu ustąpienia zmarłego arcybiskupa Kutschkera nie był obsadzony.

Wczoraj pod przewodnictwem Hye'go odbyła się w czytelni jurydyczno-politycznej akademicka dyskusya o kwestyi przywileju kolei północnej. Zdania były podzielone. Na zgromadzeniu znajdowało się wielu deputowanych, w ich liczbie hr. Hohenwart i Rieger, tudzież wielu fachowych znawców i urzędników ministerstwa handlu.

Fremdenblatt donosi z Berlina, że artykuł *Nordd. Allg. Ztg* o polityce Gambetty zrobił wielkie wrażenie i na giełdę bardzo oddziałał.

Berlin, 10 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* mówi, że porażka Gambetty przy interpelacyi Prousta w przedmiocie spraw wschodnich i powodzenie, jakie znalazła mowa ministra Barthélemy St. Hilaire, każą się spodziewać, iż prąd pokojowy we Francyi utrzyma przewagę, przynajmniej dopóty dopóki trwać będzie stanowczo pokojowe usposobienie wszystkich innych rządów.

Konstantynopol, 10 lutego. Br. Calice, poseł austryacki wręczył listy wierzytelne, jako zwyczajny poseł.

Derwisz-basza został mianowany dowódcą miejscowym w Albanii.

Madryt, 10 lutego. Dekretem królewskim kortezy zostały rozwiązane. Postanowiono poczynić zmiany w ciele dyplomatycznem i pomiędzy urzędnikami administracyjnymi.

Londyn, 10 lutego. Parnell powrócił wczoraj z Paryża, dokąd jeździł w sprawach finansowych ligi irlandzkiej. Zapewniają że przeciw Parnellowi wydany został rozkaz aresztowania.

Waszyngton, 10 lutego. Senat i Izba reprezentantów odbyły wczoraj wspólne posiedzenie celem obliczenia głosów oddanych przy wyborze prezydenta. Po obliczeniu połączone Izby oświadczyły, że Garfield i Arthur zostali prawomocnie wybrani prezydentem i wiceprezydentem związku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go lutego 1881, godzina 2 m. 28. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 262·25, Akcye anglo-austr. 129·—, Akcye banku Union 117—, Akcye kolei Karola Ludwika 280·25, Akcye kolei północnej 247·75, Akcye kolei południowej 105·50, Akcye kolei Alföld. 160·50, Akcye kolei Elżbiety 202·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 150·25, Wiedeńskie losy 117·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·80, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·25, Losy regulacyi Cissy 107·30, Losy tureckie 22.25, Węgierska renta 109·27, Akcye banku związkowego 128·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 110·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 9go lutego 1881, godzina 5 min. 48. Akcye kredytowe 286·30, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 280·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·85, Galicyjskie listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 lutego 1881, godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 286·75, Anglo-Austr. 129·50, Akcye banku Union 117·30, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 106·50, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy 1·23½, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 9 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·50 zł., żyto 10·40 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.82 do 10.85 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 206·—, żyto 53·30, spiritus loco 52.80, olej rzepakowy 52·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 725.76mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.2°C. Psychrometr wilgotny — 1.5°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 2. Wiatr Sl. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 1.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 751.76mm.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 9 lutego 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

10 47 23 60 70

Następne ciągnienia przypadają w dniach 23 lutego i 9 marca 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 lutego 1881.

Hotel Europejski.

P. A. br Brunicki ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp. A Agular z Wiednia. G. Ebert z Wiednia A Stern z Wiednia. J. Ziwny z Wiednia. A. Jastrzębski z Podhorca.

Hotel Angielski.

Pp. M. Czaykowski z Żerawy. A Nabelski z Podola rossyjskiego. T. Romanowski z Hrehorowa W. Soroczyński z Chliwczan.

Hotel Warszawski.

P. Horny z Trembowli

Hotel George'a.

Pp. P. hr. Szembek z Krakowa. E. br. Błażowski z Browar A. Mayer z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J Czajkowski z Łuczyc. S. Wisniowski z Newjorku. Dr. T. Mączka z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp J br. Steinkühl do Wołczy A. Zajączkowski do Przemyśla K. Bastgen do Romanowa. T. Biliński do Królestwa. A. Danger do Królestwa. Z. Gnatkowski do Rossyi. J. Sumowski do Gródka. Z. Szaszkowski na Wołyń

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lutego 1881.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	280	—	283	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		171	50	174	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		299	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		92	30	93	30
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	—	100	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	70	103	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		98	75	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	25	99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	20	50
„ „ Stanisławowa		24	—	26	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	48	5	57
Dukat cesarski		5	49	5	59
Napoleondor		9	34	9	42
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	50	1	65
„ „ papierowy		1	22½	1	24
100 marek niemieckich		57	70	58	30
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lutego 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa:		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty-sierpień	72.95	73.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74·05
kwiecień-październik	73.90	74 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.25	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.—	89.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.30	98.80
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.—	94.50
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.50	128.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.—	285.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	94.—	95.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	579.—	581.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.75	203.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2482.—	2487.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	280.75	281.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.—
Tow. k. l. żel. państw. po 200 zł. mk.	282.50	283.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	150.—	150.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.75	99.25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.75	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.70	103.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.—	91.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	102.50	103.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.50
z r. 1867	98.20	98.60
z r. 1868	91.75	92.25
z r. 1872	89.75	90.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	87.75	88.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.10	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.75	118.90
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	74	05
Renta w złocie	89	30
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	814	—
„ „ kredytowego	286	20
Londyn	118	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(1019 1—3) **Edykt.**

L. 5650. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości firmy Ehrenwald w kwocie 37 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusową przetargową sprzedaż części gospodarstwa pod Nr. 4 w Wiązownicy Antoniego Wasiuty własnego na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 195 lub wyżej, zaś na dniu 31 marca 1881 i niżej ceny szacunkowowej.

Zakład wynosi 19 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 28 grudnia 1880.

(1009 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1833. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona Wurmberga w kwocie 55 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużnika Leśka Czabary pod l. 25 w Laskowcach składającej się z chaty, placu budowlanego stodoły i pół morga ogrodu na 205 złr. ocenionej, przyczem się oznajmia że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 30 września 1880.

(842 1—3) **Edykt.**

L. 15200. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 1957 złr. 50 ct. i resztującego kapitału dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Żelazówka w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniczki Anieli Jaworskiej względnie jej deklarowanych spadkobierców należących.

Sprzedaż odbędzie się w ostatnim terminie a dzień 5 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 109.300 złr. w. a. na którym dobra te i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Każdy chęć kupna mający złożyć ma przd rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 5465 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie 9 grudnia 1880.

L. 3211. (1012 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi gminy Rajcza 30 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt składający się z 6 niwek w Rajczy położony, Jędrzeja Hulboja własny w trzech terminach 2 marca 31 marca, 28 kwietnia 1881. każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 26 zł.

Milówka 30 grudnia 1880.

(848 1—3) **Edykt.**

L. 4675. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że dnia 3 maja 7 czerwca i 7 lipca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 136/113 w Kłodnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hawryła Warszawskiego własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim także niżej ceny szacunkowej 310 złr.

Wadyum wynosi 31 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie tutejszym.

O czem wierzycieli hipotecznych, którzyby na realności tej jakie prawo rzeczone nabyli, na ręce kuratora Wojtka Sochowicza wójta z Kłodna się uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików dnia 21 sierpnia 1880.

(681 1—3) **Edykt.**

L. 32.475. Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w drodze egzekucyi orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 28 lipca 1873 l. 15.146 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 304 dz. VIII. nr. 12 gm. XI w Krakowie zapustkę uznanej, a będącej własnością Cirili z Künstlerów Bisam, Kaili Rubinstein czyli Rubenstein, Ryfki z Rubinsteinów Markheim i Bractwa naukowego starozakonnego w Krakowie w dwóch terminach, t. j dnia 25 kwietnia 1881 i dnia 31 maja 1881 o godzinie 10 z rana na których ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 127 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum wynosi 12 zł. 72 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomej z miejsca i pobytu właścicielki w 1/12 części Kaili Rubinstein czyli Rubenstein jest adwokat Eibenschütz, zaś kuratorem wierzycieli, którzyby po 7 listopada 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje adwokat Pieniążek z substytucyą adwokata Stycznia w Krakowie.

Kraków, 30 grudnia 1880.

(718 1—3) **Edykt.**

L. 35.223. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madeyskim w Liszkach dnia 7 lipca 1873 l. r. 531 zeznanego celem zaspokojenia pięciu rat zaległych wraz z procentem zwłoki, począwszy od 1 lutego 1878, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 76 ct. się przyznających na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. wyk. hip. 23 w Mydlnikach położonej w trzech terminach t. j. dnia 1 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. wyk. hip. 23 w Mydlnikach położona na 380 zł oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 200 zł sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków, 9 grudnia 1880.

(798 1—3) **Edykt**

L. 1639. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż c. k. prokuratorya skarbu imieniem funduszu religijnego, jako właściciela dóbr Krynica, wniosła pod dniem 12 stycznia 1881 l. 1639 przeciw Mojżeszowi Resslerowi, Racheli Ameisen, Seligowi Ameisen, Izakowi Deutelbaum i tym wierzycielom którzyby po dniu wniesienia tej skargi prawo zastawu przez zastawnicze opisanie 394 70/100 sążn. kwadr. z parc. kat. l. 55 w Krynicy. kontraktem z 6 grudnia 1870 przez fundusz religijny, jako właściciela dóbr Krynicy, Mojżeszowi Resslerowi sprzedanych, czy też dalsze kroki egzekucyjne nabyli, pozew o rozwiązanie z 6 grudnia 1870 usunięci ze spornej przestrzeni realności l. 321 w Krynicy z przybudowaniami, oddanie tej przestrzeni funduszowi religijnemu w posiadanie i uznanie za nieważne, nabyte przez zastawnicze opisanie prawa zastawu, jakoteż dalsze kroki egzekucyjne.

Ponieważ pierw pozwany Mojżesz Ressler, względnie tegoż nieznani spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Czeszera, ze substytucyą adwokata dra Skałkowskiego i doręczono pozew pierwszemu z tychże.

Zarazem mianowano kuratorem pozwanych na ostatniem miejscu wierzycieli adw. dra Krówczyńskiego z substytucyą adw. dra Bodeka i doręczono pierwszemu z tychże rubrykę pozwu. Niniejszym edyktem wzywa się przeto powyższych zapozwanych, by w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebnej informacyi ustanowionym dla nich zastępcom udzielili, albo też innych zastępców sądowi wskazali i stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 15 stycznia 1881.

(985 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13054. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi, przez Samuela Ladena przeciw masie nieobjętej Michała Jackowskiego w kwocie 50 złr. wywalczonej, dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Kołomyi pod Nr. 265 na nadworniańskiem przedmieściu położonej, w trzech, na dnie 1 marca. 6 kwietnia i 6 maja 1881 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1132 zł. 60 ct. w. a., która służyć ma oraz jako cena wywołania, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby dopiero później na powyższą realność prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie dość wcześnie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata Rascha ustanowionym został, wreszcie, że akt oszacowania rzeczonej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 30 grudnia 1880.

(841 1—3) **Edykt.**

L. 17083. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Franciszka Ksaw. Ząbecka i Marya Zassowska przeciw Emanuelowi Reichowi ewentualnie jego spadkobiercom lub prawonabywcom i innym wytoczyły skargę o ekstabulacyę prawa dzierżawy folwarku Bistuszowa od 1 czerwca 1869 do końca maja 1880 trwać mającej prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej 1300 złr. w. a. z prawem do odstępnego 2000 złr. w. a. i dalszemi prawami ze stanu biernego dóbr Bistuszowa wraz z nadciężarami w skutek której do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 zakreślony został.

Gdy nie jest wiadomym pobyt i życie pozwanego Emanuela Reicha zamianowano dla tegoż kuratorem adwokata dr. Wojciecha Busia z substytucyą adwokata dr. Bronisława Gałeckiego.

Winien zatem ten pozwany zgłosić się do ustanowionego kuratora i dostarczyć mu środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrać inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym a ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającemu się pozwanemu przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie dnia 18 grudnia 1880.

(963 1—3) **Edykt.**

L. 600. Zmarła w Krakowie Ludwika Kopycińska przeznaczyła testamentalnie Marcellemu Starzyckiemu legat. w kwocie 1000 zł. Ponieważ Marceli Starzycki z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Eibenschütza z Krakowa i wzywa się Marcelego Starzyckiego, aby się w celu strzeżenia praw swoich, albo do ustanowionego kuratora, albo do sądu tutejszego bezzwłocznie zgłosił, gdyżby w przeciwnym razie złe skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać musiał.

Kraków 14 stycznia 1881.

(713 1—3) **Edykt.**

L. 580. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Edwarda Raciborskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego lub w razie tegoż śmierci nieznanych jego spadkobierców, iż przeciw nim i Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie, Kajetana Wartarasiewicz zamężna Łukaszewicz na dniu 18 stycznia 1881 do l. 580 wytoczyła pozew o zaintabulowanie w stanie biernym dóbr Czortowiec stawowy wykreślenia obowiązku wedle Dom. 454 p. 151 n 233 on. na rzecz Edwarda Raciborskiego ciężącego wraz z nadciężarami i że ustanowiono im kuratorem adw. Dra Freudenberga w Kołomyi, któremu pozew ten doręczono do wniesienia obrony do dni 90.

Wzywa się zatem Edwarda Raciborskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub w razie tegoż śmierci nieznanych jego spadkobierców, by rzeczonemu kuratorowi udzielili odpowiedniej informacyi lub sądowi wymienili innego zastępcę.

Kołomyja dnia 20 stycznia 1881.

(873 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4027. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 9 marca, 8 kwietnia, 20 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 58 w Niżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej śp. Fedka Bryckiego i Tymka Bryckiego własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 269 zł.

Cena wywołania 1000 zł. zakład 100 zł

N. pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 sierpnia 1880.

(799 1—3) **Edykt.**

L. 827. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Celestynę Schaupe jako z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1880 l. 22882, którą na prośbę Szczepana Wartaresiewicza wykreślenie 4/88 dla niej zaintabulowanych częś i sumy 30000 duk. z pn. w stanie biernym dóbr Kamionka wielka, Hało Kamionka i Dobrowódka na rzecz Rudolfa Kurzweila zahipotekowanej wraz z wszystkiemi odsetkami do dnia 3 października 1867 zapadłemi dozwolonem zostało, ustanowił c. k. sąd krajowy na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Leona Wszelaczyńskiego kuratorem zaś adwokata Dr. Antoniego Zminkowskiego zastępcą tegoż.

Wzywa się przeto p. Celestynę Schaupe, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła i sądowi oznajmiła, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(933 3—3) **Edykt.**

L. 18124 C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Steigefesta 3740 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w dniach 10 marca 1881 i 8 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż części dóbr Turze do Krystyny Bielańskiej i do masy krydalnej Karola Bielańskiego należących, pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. dla części Krystyny Bielańskiej własnych wyżej wymienionych pod A) w sumie 6095 złr. w. a. dla części pod B). w sumie 827 złr. 20 ct. w. a. zaś dla części Karola Bielańskiego, wyżej pod C) wymienionej w sumie 639 złr. 80 ct. w. a.

2. Mający chęć kupienia obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. dla części ad A) kwotę 610 złr. w. a. ad B) kwotę 83 w. a. zaś ad C) kwotę 64 złr. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora. Wadyum nabywcy zatrzyma komisya licytacyjna, wadya zaś innych licytantów zwróci tymże.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Turzańskiego i Maryannę Martynównę tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 grudnia 1879 z prawami swemi do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna rozpisująca nie w czas lub wcale nie została doręczoną do rąk kuratora adw. Dr. Kohna w Samborze i tym edyktem.

Sambor dnia 31 grudnia 1880

L. 2397. (950 3—3)

Konkurs

na posadę c. k. poczmistrza w Jazłowcu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z rocznemi poborami płacy 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. należytości jezdnych za eraryalne jazdy i ryczałtu 50 zł. za przewożenie poczty z Buczacza końmi napowrót wracającemi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 5 lutego 1881.

(969 3—3) **Edykt.**

L. 7397. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem, że w dniu 21 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej wykazem hip. dla gminy Łazy l. 20 objętej Walentego Marcina własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 281 zł. 27 ct a w. z pn. przy którym powyższa realność także poniżej ceny wywołania 600 zł., wynoszącej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunkow przejrzeć można w tut. registraturze.

Bochnia 13 listopada 1880.

(970 3—3) **Edykt.**

L. 10400. C. k sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem wydobycia sumy 682 zł. 50 ct. ct. a. w. z pn. na rzecz funduszu przypadłości przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 584 w Bochni położonej, Stanisława Krzywackiej własnej, w dniu 21 marca 1881, o godzinie 11 przed południem także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę.

Cena szacunkowa 4052 zł. 60 ct., wadyum 405 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, lub którzyby po dniu 20 lutego 1880 prawa hipoteczne uzyskali jako też tych, którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź przyczyn nie została doręczoną, jest ustanowiony kurator p. Herkulan Komar adw. w Bochni.

Bochnia d. 14 grudnia 1880.

(987 2—3) **Edykt.**

L. 42282. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi skryptu dłużnego przed c. k. notaryuszem Julianem Gutowskim dnia 19 marca 1877 l. R. 2060 zeznanego celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 321 złr. w. a. z procentem po 12% rocznie od 19 września 1877 począwszy 8 zł. 32 ct. 4 złr. 97 ct. 6 złr. 74 ct. i kosztów tego podania w kwocie 23 złr. 75 ct. się przynależących na rzecz Szymona Ehrlicha w Krakowie publiczna licytacya realności pod l. 6 w Bieńczycach położonej w trzech terminach t. j. 8 marca 1881, 19 kwietnia 1881 i 15 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie.

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. w. h. 6 w Bieńczycach położona na 1773 zł. 75 ct. oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania.

Chęć kupna mający obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 178 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków 18 grudnia 1880.

(983 2—3) **Edykt.**

L. 4892. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 19 kwietnia 19 maja i dnia 20 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Harcie pod l. k. 107 położonej Jana Kuszmidera własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Reicha w kwocie 55 zł. w. a.

Cena wywołania 660 złr.

Wadyum 66 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dubiecko dnia 20 grudnia 1880.

(984 2—3) **Edykt.**

L. 576. C. k. sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Frydryka Pfersmana i tegoż prawonabywców, że przeciw nim Pinkas i Chaja Gutwirth z Mościsk wytoczyli pod dniem 26 stycznia 1881 l. 576 pozew o uznanie prawa ewikcyi za możliwą szkodę ze sprzedaży realności l. k. 84 w miejscu Dom II. pag. 224 nr. 19 on. za zgasłe i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności l. k. 99 a) w Mościskach, na który rozprawę ustną na dzień 17 marca marca 1881 o 9 godzinie rano wyznaczono, ora, że dla pozwanych, mianowano kuratorem adwokata krajowego Dr. Leonarda Tarnawskiego z Przemyśla, któremu mają pozwani wszelkie środki obrony powierzyć lub innego zastępcę ustanowić.

Mościska dnia 27 stycznia 1881.

(989 2—3) **Edykt.**

L. 11175. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Leibla w kwocie 469 zł. 31½ ct. i 115 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w trzech terminach, w dniu 22 lutego i w dniu 22 marca i 5 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 61 w Rzędzinie położonej, Jędrzeja Walaszka własnej.

Cena wywołania 460 złr.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Tarnów dnia 28 września 1880.

(988 2—3) **Edykt.**

L. 13309. Dnia 21 lutego 1881, dnia 22 marca 1881 i dnia 3 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 57/108 w Mokrzanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie spadkobierców po śp. Wiktorze Bańkowskim przeciw Wasylowi Sołoniuka pto 145 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 675 zł. w. a.

Wadyum 67 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor 17 listopada 1880.

(986 2—3) **Edykt.**

L. 190. Celem powzięcia uchwały co do wynagrodzenia Adwokata Dr. Rosenberga jako byłego administratora masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda z Buczacza zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na posiedzenie na dzień 25 lutego 1881 na godzinę 10 rano, zawiadamiając oraz wierzycieli, że na terminie powyższym odbędzie się także likwidacya później do tej masy zgłoszonych wierzytelności.

Stanisławów 30 stycznia 1881.

Rybczyński

komisarz konkursowy.

(731 2—3) **Edykt.**

L. 654. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1260 zł. w. a. z 5% od dnia 10 lipca 1863 bieżącemi odsetkami, kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 43 ct. w. a., 8 zł. 17 ct. w. a. tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 16 zł. 36 ct. w. a. obecnie przyznanemi odbędzie się na rzecz Marcelego Greka publiczna licytacya realności pod l. 217 ¾ we Lwowie położonej, do spadkobierców śp. Antoniego Zagórskiego (syna) należącej z realności 217¾ wydzielonej i obecnie wedle Dom. 228 pag. 391 n. 1 haer. osobne ciało tabularne pod tym samym numerem 217¾ stanowiącej, w jednym terminie tj. na dniu 5 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu krajowego w biurze 14, na którym terminie realność w mowie będąca także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16235 zł. 31 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania tj. kwotę 812 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akta oszacowania tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze lub przy terminie.

O czem zawiadamiamy proszącego i spadkobierców śp. Antoniego Zagórskiego a mianowicie Matyldę Kawecką, Kazimierę Janiszewską, Wandę Zagórską, masę spadkową p. Emmy Zagórskiej przez kuratora adwokata Dra Horwatha, nieobecnego Włodzimierza Zagórskiego do rąk adwokata Dra Roińskiego jako substytuta byłego kuratora adwokata Dra Gregorowicza pp. Szymona i Maryę małżonków Zienkiewiczów którzy własność tej realności nabyli, wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza i Maryannę Motylewskich a względnie ich z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych spadkobierców Augusta Wilkowskiego i z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Ksawerę Wilkowską a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra Emila Byka z substytucyą adwokata Dra Weissa a nareszcie wszystkie owe strony, któreby po dniu 21 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszły, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk powyż ustanowionego kuratora i edyktem.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(829 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1288. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Julię hr. Ostrorożynę, że dnia 29 listopada 1880 dc l. 17333 wniosła Rozalia Parnes przeciw niej prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 180 zł. i że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu, ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dra Glogiera z zastępstwem adw. Dra Horowitza, któremu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Julię hr. Ostrorożynę, by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol 26 stycznia 1881.

(828 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1287. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Julię hr. Ostrorożynę, że dnia 29 listopada 1880 do l. 17332 wniosła Rozalia Parnes przeciw niej prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 3000 zł. i że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu, ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Glogiera (z zastępstwem adw. dr. Horowitza), któremu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Julię hr. Ostrorożynę, by ustawionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol 26 stycznia 1881.

(682 2—3) **Edykt.**

L. 7434. Sąd obwodowy wzywa tych. którzyby z wpisów na karcie C wykazu hipotecznego l. 148 dóbr Kruźlowa wyżnia

1. w poz. 4 pod dtą 18 marca 1788 prenotacya pozwu Franciszka Borgiasza i Antoniny Agnieszki małżonków Piekarskich przeciw Franciszkowi Łętowskiemu i innym o oddanie połowy wsi Kruźlowa wyżnia wnie sionego,

2. poz. 5 z daty 29 lutego 1828 na rzecz Wincentego Pańkowskiego wpis pra wa zastawu dla sumy 80 zł. m. k. który to wpis odnosi się do dóbr Osików, a więc nawet w wykazie A wylnie przychodzi,

3. poz. 6 z daty 18 listopada 1789, pochodzący wpis, a to na rzecz Franciszka Łętowskiego obowiązku Franciszka Borgiasza i Antoniny Agnieszki Piekarskich do zapłacenia w dniu 1 stycznia 1790, sumy wykupnej 2000 złp. rzeczonemu Franciszkowi Łętowskiemu zaś na rzecz Franc. Borgiasza i Antoniny Agnieszki Piekarskich wpis wzajemnego obowiązku Franciszka Łętowskiego do spłacenia wszystkich zaległych i bieżących procentów od sum 1000 złp. dla kościoła w Kuźlowie, 2000 złp. dla Franciszkanów sądeckich, wreszcie 1000 złp. i 1000 złp. dla Bernardynów tarnowskich czyli od łącznej kwoty 5000 złp. na dobrach Kruźlowa wyżnia ubezpieczonych, dalej wpis ewikcyi dla tychże Piekarskich, gdyby do zapłacenia powyższych procentów przez fiskusa w drodze sądowej pociągani byli, wreszcie dla tychże wpis wolnego prawa mlewa w młynach dóbr Kruźlowa, wreszcie

4. w poz. 7 z daty 30 maja 1790 adnotacya w skutek układu wojciecha Reklewskiego z Franciszkiem Łętowskim i małż. Franciszkiem Borgiaszem i Antoniną Agnieszką Piekarskim zawartego ne rzecz tychże uskutecznioną, iż w poz. 1 intabulowana suma 2000 złp. dotyczy dóbr Kruźlowa wyżnia i że od takowej tylko właściciele dóbr Kruźlowej wyżniej procenta opłacać mają, jakiekolwiek prawa mieć mniemali, iżby się z takowemi w terminie jednorocznym z dniem 15 lutego 1882 kończącym się zgłosili ileże w razie przeciwnym na żądanie właściciela dóbr Kruźlowa wyżnia wykreślenie wpisów rzeczonych zarządzonem zostanie.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Borgiasza i Antoniny Agnieszki małż. Piekarskich, Franciszka Łętowskiego, Wincentego Pańkowskiego i Wojciecha Reklewskiego, tudzież ich spadkobierców i nabywców, do rąk kuratora adwokata dr. Żelechowskiego w Nowym-Sączu zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 18 grudnia 1880.

(833 2—3) **Edykt.**

L. 45397. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż c. k. uprzyw galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie jako pełnomocnik Feliksa Urbańskiego wytoczył pozew de praes 29 grudnia 1880 liczb. 45397 przeciw Aleksandrze z Dulskich Chanowskiej, Nikodemowi Faleckiemu i Annie Gawędównie z życia i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie dozwolonego rezolucyą z d. 19 października 1889 l. 21056 zaprenotowania wykreślenia sumy 9000 zł. mk. czyli 9450 zł. w. a w stanie biernym dóbr Iskrzynia a względnie w stanie biernym utworzonych z tychże dóbr 56 ciał tabularnych wedle dom. 214 pag. 286 n. 10 on. i dom. 461 pag 59 n. 120 on. na rzecz Aleksandry z Dulskich Chanowskiej i ś. p. Antoniny z Chanowskich Iwanowskiej zaintabulowanej za usprawiedliwione.

Ustanawiając na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem adwokata dr. Markiewicza ze substytucyą adw. dr. Kańskiego, go, wzywa się tychże, aby potrzebnych informacyj temuż udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

Kraków 19 stycznia 1881.

(962 2—3) **Edykt.**

L 33125/17760. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla przymiaru górniczego na 98 zł. oszacowanego, dotąd do żadnej księgi górniczej niewpisanego, pomiędzy polami górniczemi „Róża i Jan" a polem górnicem „Franciszek" w gminie Libiąż mały w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego obejmującego w formie nieregularnego sześcioboku obszar 35,419.141 metrów kwadratowych, przyłączonego hipotecznie do pola górniczego „Róża" w Libiążu małym położonego na imie Jana Goetza zaintabulowanego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 d. u. k. wygotowany za kartę hipoteczną poczynając od dnia 9 grudnia 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do tej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 lipca 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 30 grudnia 1880.

(830 2—3) **Edykt.**

L. 6798. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. 66 106 w Przenicznikach położonej, dłużnika Jurka Bugery własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 marca, 15 kwietnia 18 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 26 marca 1880.

(932 2—3) **Edykt.**

L. 18248. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19729 złr. 99 ct. z pn publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa właściwie Dydowa od Żurawina czyli Dydowa dolna, wedle Dom 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych w dwóch terminach, a to; dnia 17 marca i 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł.

Wadyum wynosi 4479 zł.

Dobra te na pierwszych dwóch terminach nie będą niżej ceny wywołania sprzedane.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po 19 lipca 1878 prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali przez kuratora adw. Dr. Wołosińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Pawlińskiego i edykta.

Sambor 31 grudnia 1880.

(903 2—3) **Edykt.**

L. 11228. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Szydłowskiego, Mateusza Szydłowskiego, Adalberta Szydłowskiego, Szymona Szydłowskiego i Jana Klonawskiego, że przeciw nim 23 grudnia 1880 l. 11228 Majer Rappaport o wyeliminowanie z tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Chodorkawce z dnia 31 maja 1865 l. 3715 sumy 33 duk. hol. na miejscu 120 b. kollokowanej pozew wniósł i o pomoc sądows prosił który do wniesienia obrony pisemnej w terminie 90 dni dekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a w razie ich śmierci ich ewentualnych spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nie obecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyznaczony czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle, zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów 31 grudnia 1880.

(719 3—3) **Edykt.**

L. 31903. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rezolucyą z dnia 30 listopada 1880 do l. 31903 dozwoloną została w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryannie Lendowej i mał. Antoniemu i Janowi Gibkom o zapłacenie 450 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej położonej w Mogile, powiecie krakowskim pod l. 86 Maryanny Lendowej i małot. Antoniego i Jana Gibków własnej do której to licytacyi wyznaczone są trzy termina na dzień 1 marca 1881, 15 marca 1881 i 5go kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. gmachu. Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 1500 złr. w. a. wadyum wynosi 150 złr.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 30 listopada 1880.

(942 3—3) **Edykt.**

L. 6269. Samborski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie Arona Löwenbraun w kwocie 26 złr. z pn. przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 103 w Manasterzu Iwana Bandury na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 220 złr. lub wyżej, zaś na dniu 7 kwietnia 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 22 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 30 grudnia 1880.

(954 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4061. W dniach 24 lutego 1880, 24 marca 1881 i 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 54 subrep. 43 w Rosochaczu położonej dłużnika Teodora Pełyperzaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 4 listopada 1880.

(973 3—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 24 lutego 24 marca i 21 kwietnia 1881 publiczną sprzedaż realności pod l. k. 31/28 rep. 3 w Oparówce położonej, Jana Króla własnej ciała tabularnego niestanowiącej w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 224 złr. z pn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. warunki w registraturze.

Frysztak 7 grudnia 1880.

(955 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4062. W dniach 24 lutego 1881, 24 marca 1881 i 28 kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 9 subrep. 24 w Rosochaczu położonej dłużnika Semiona Kupińca własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej regiistraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 4 listopada 1880.

(956 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4162. W dniach 24 lutego 1881, 24 marca 1881 i 28 kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 94 subrep 32 w Boryni położonej dłużnika Iwana Hirowitza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem. że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 4 listopada 1880.

(957 3—3) **Edykt.**

L. 4684. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 złr. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konskr. 87 subr. 74 w Matkowie położonej dłużnika Iwana Marunycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 20 listopada 1880.

(778 3—3) **Edykt.**

L. 46. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Obertynie podaje się do publicznej wiadomości że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego jako konkursowego we Lwowie z dnia 24 grudnia 1880 do l. 55279 publiczna sprzedaż realności Nr. 219 w Obertynie położonej masie krydalnej Leisora Schleimera należącej się w dniu 11 marca 1881, dniu 7 kwietnia 1881 i w dniu 5 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 rano w budynku sądowym w Obertynie się odbędzie z tem że przy pierwszym i drugim terminie takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 4000 złr. oznaczoną, przy trzecim terminie zaś niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie niżej 2000 złr. sprzedaną zostanie.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności jako i warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn 17 stycznia 1881.

(974 3—3) **Edykt.**

L. 8987. Na zaspokojenie wierzytelności galic. Banku hipotecznego we Lwowie 460 zł. 460 i 9250 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 1 marca, 6 maja, 10 czerwca, i 11 czerwca 1881, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Aleksandra Bohussa własnych, pod l. k. 91 i 92 w Jarosławiu położonych.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania to jest 2010 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław 19 października 1880.

(941 3—3) **Edykt.**

L. 7228. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 28 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności l. 3 w Gizowy ad Borowa położonej, do Maryanny Mysona i masy spadkowej niegbjętej Mateusza Mysona należącej na zaspokojenie pretensyi Izaka Kleina w kwocie 157 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 405 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 21 grudnia 1880.

(938 3—3) **Edykt.**

L. 9747. W c. k. sądzie powiatowym w Bohorodczanach przeprowadzoną zostanie 25 lutego, 1 kwietnia, i 6 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności l. 85 w Sadzawie Jurka Moroza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Kornelii Filipowicz celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z pn.

Cena wywołania 91 zł.

Wadyum 9 zł, 10 ct

Bliższe warunki licytacyjne i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 7 stycznia 1881.

(968 3—3) **Edykt.**

L. 17142. C. k. sąd powiatowy miej deleg. w Stanisławowie celem zaspokojenia należytości Salamona Judenfreunda w sumie 85 zł. z pn. wypisuje niniejszem publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego w Hanusowcach pod l. k. 35 położonego dłużnika Josypa Perkułaba własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w 3 terminach dnia 24 lutego, dnia 24 marca, i dnia 14 kwietnia 1881, zawsze o godz. 10 z rana

Cena wywołania jest suma 220 zł. w. a.

Wadyum wynosi 22 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

Stanisławów 11 grudnia 1880.

L. 6602 (975 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kusionowicza 270 zł. 80 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 78 w Milówce do dłużnika Kaspra Kąkcla należąca, w trzech terminach: 2 marca, 31 marca, i 28 kwietnia 1881, każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Milówka 20 grudnia 1880.

(967 3—3) **Edykt.**

L. 14581. Dnia 10 lutego, 16 marca i 28 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano od będzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 41/58 w Bukowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Majera Gimpla przeciw Katarzynie Wojtyszynowej pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 645 zł., wadyum 64 zł. 50 ct. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 26 listopada 1880.

(958 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 796. W sprawie Dawida Platnera przeciwko Hryciowi Cholikowi odbędzie się w dniu 10 lutego, 10 marca i 7 kwietnia 1881. zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Hrycia Cholika własnej pod Nr. 26 w Pławny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 76 zł. 94 ct. z pn.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa w kwocie 220 zł., wadyum 22 zł.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski.

Z c. k. sądu powiatowego

Bukowsko 20 grudnia 1880.

(947 3—3) **Edykt.**

L. 7782. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Kośca 360 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności Józefa Kośca własnej, w Wieprzu pod Nr. 62 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, w trzech terminach 14 lutego, 28 lutego i 16 marca 1881 o 10 rano.

Cena wywołania 986 zł. wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze

Żywiec 27 grudnia 1880.

(966 3—3) **Edykt.**

L. 44695. C. k. sąd delegowany cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej aktu notaryalnego z 28 marca 1876 l. R. 1413 przed c. k. notaryuszem Wiktorem Brzeskim w Krakowie zeznanego celem zaspokojenia kwoty 50 zł z procentem po 6 prc. od 11go października 1880, kosztami przyznanemi w kwotach 2 zł. 50 ct., 2 zł. 92½ ct., 2 zł. 34 ct. i 3 zł. 17½ ct. i kosztami obecnie się przyznającemi w kwocie 3 zł. 62 ct. na rzecz Chaima Seitlera w Krakowie odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 20 w Chałupkach Branickich położonej, w trzech terminach to jest dnia 29 marca, 3 maja i 7 czerwca 1881.

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. k. 20 wyk. hip. 81 w Chałupkach Branickich położona na 505 zł. a. w. oszacowana.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta w pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania.

Chęć kupna mający obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kraków 11 stycznia 1881.

(944 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6286. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości zakładu kredytowego włościańskiego 209 zł. 83 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. repartycyjną 156 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej Semiona i Dominiki Łysiaków własnej, na dniu 16 lutego, 16 marca i 19 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 20 stycznia 1881.

(945 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6210. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości zakładu kredytowego włościańskiego przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 265/416 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej Teodora Łysiaka własnej, na dniu 16 lutego, 16 marca i 19 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej takowej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 17 stycznia 1881.

(946 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6285. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości zakładu kredytowego włościańskiego 146 zł. 6 ct, przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 177/20 w Hubinku, ciała hipotecznego niestanowiącej Łeśka Chrystyny własnej na dniu 16 lutego, 16 marca i 19 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tajże, zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 18 stycznia 1881.

(953 3—3) **Edykt.**

L. 213. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1200 zł., 1200 zł. i 29343 złr. 59 ct. w. a. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 marca i 3 maja 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Hołowczyńce Kajetena Torosiewicza własnych.

Cena wywołania poniżej, której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 144.225 zł. w. a.

Wadyum 14422 zł. 50. ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzyciela hipotecznego, co do życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Pfau, tudzież dla wierzycieli, którzyby po 20 września 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera, a p. adwokata Dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol 24 stycznia 1881.

(732 3—3) **Edykt.**

L. 48404. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józef Martinelli o uznanie prawa własności i intabulacyę za właściciela ¼ części połowy realności l. 330 i 331 ⁴/₄ we Lwowie wedle Dom. 40 pag. 265 u. 4 haer. dotąd na imię Jana Adrian intabulowanej przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom ś. p. Jana Adrian pod dniem 27go października 1880 l. 48404 pozew wniósł.

Dla pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Jana Adrian ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże spadkobierców koszta i szkodę, tutejszego adwokata dr. Tilla z zastępstwem adw. dr. Balko kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie, i któremu pozew celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(931 3—3) **Edykt.**

L. 9955. Celem likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Bergtrauma kupca w Przemyślu po terminie, do zgłoszenia wierzytelności wyznaczonym zgłoszonych, wyznacza się dzień sądowy 16 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem.

Przemyśl 19 stycznia 1881.

(939 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4978. Na dniu 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusąd. zabudowaniu odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 subrep 11 w Łężanach, ciała hipotecznego niestanowiącej Wojciecha Kozła własnej, w drodze publicznego przetargu na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto. 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków w tut. sąd. registraturze można przeglądnąć.

Krosno dnia 20 lipca 2880.

L. 974. (935 3—3)

Konkurs.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza konkurs na tłumacza języka rossyjskiego.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać umiejętność tego języka tudzież obywatelstwo austryackie i podania swoje wnieść najdalej do 15 marca b. r. do tegoż sądu obwodowego.

Tarnopol 24 stycznia 1881.

(1025 1—3) **Sprostowanie.**

L. 2843. Ogłoszony w numerach Gazety Lwowskiej 299. 300 i 301 edykt c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 grudnia 1880 l. 55205 prostuje się w ten sposób, iż pozew Alfreda Mysłowskiego przeciw spadkobiercom Antoniego, a względnie Tadeusza Gryniewicza wytoczony jest o przyznanie na własność i wydanie z kapitału indemnizacyjnego dóbr Mekietyńce, Uhorniki i Podłuże kwoty 2128 zł. mk. w obligacyach indemnizacyjnych i 28 zł. w. a. gotówką na imię spadkobierców Antoniego Gryniewicza przekazanej, a nie jak w powyższych edyktach ogłoszone dóbr „Mykietzńce Mhorniki“

O czem obydwie strony zawiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(1000 1—3) **Edykt.**

L. 9650. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł., a względnie 49 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 sub. rep. 49 w Rudzie położonej, dłużnika Rawła Przyka własej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego, 17 marca i 20 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 28 grudnia 1880.

(999 1—3) **Edykt.**

L 9562. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 189 złr. 93 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 86 sub. rep. 72 w Strzeliskach nowych położonej, dłużnika Pańka i Jawdochi Tereszków własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego, 17 marca i 20 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 28 grudnia 1880.

(998 1—3) **Edykt.**

L. 4426. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 subr. 52 w Wierzbicy położonej, dłużnika Stefana Podhajnego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego, 17 marca i 20 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 24 grudnia 1880.

(997 1—3) **Edykt.**

L. 10662. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zapadłych 12 rat pożyczkowych po 12 zł. i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 subr. 11 w Brzozdowcach położonej dłużnika Karola Berezowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 lutego, 17 marca, i 20 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 zł. w. a. lub wyżej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się P. Dra Ludwika Vrabetza z Chodorowa.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 21 grudnia 1880.

(1005 1—3) **Edykt.**

L. 17.740. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że dnia 24 lutego 1881, dnia 24 marca 1881 i dnia 12 kwietnia 1881 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 6 rep. 78 w Pobereżu, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Leszczyszynego własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Bein pto 130 zł.

Realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Stanisławów 6 grudnia 1880.

(1006 1—3) **Edykt.**

L. 12324. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 490 zł. odbędzie się 4 marca, 8 kwietnia, i 13 maja 1881, o 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 18/50 w Rzędzinie Ignacego Peltza względnie Jana Peltza.

Cena szacunkowa 1605 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Tarnów 15 grudnia 1880.

(1013 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6603. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Schnitzera 59 zł. 35 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 214 w Ujsołach do dłużników Michała i Maryanny Bednarzów, należąca w trzech terminach 2 marca, 31 marca i 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 590 zł

Wadyum 59 zł.

Milówka, 20 grudnia 1880.

(1011 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5325 Zawiadamia się Michała i Apolonię Żątowskich, że gmina Straszęcin wniosła przeciw nim dnia 18 grudnia 1880 l. 5325 skargę o oddanie 9 korcy $13^1/_{2}$ garnca owsa, lub zapłacenie wartości 28 zł. i o zapłacenie kwoty 10 zł. w. a. z pn., na którą termin do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych na 11 marca 1881 o 9 rano naznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Michała i Apolonii Żątowskich nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla nich kuratorem Feliksa Balassę z Dębicy, z którym, jeżeli się nie zgłoszą sami lub innego pełnomocnika nieustanowią, spór prawomocnie przeprowadzony będzie

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, 27 stycznia 1881.

(1003 1—3) **Edykt.**

L. 49. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 40 zł. 40 ct. przez Berla Schullera przeciw Antoniemu i Annie Tymoczko wywalczonej, odbędzie przy terminach dnia 21 marca, 29 kwietnia, i 30 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 479 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej.

Cena wywołan a wynosi 315 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli i dla tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie Dra Rascha.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Kołomyja dnia 13 stycznia 1881.

(1026 1—3) **Konkurs.**

L 504. Celem obsadzenia trzeciej posady zastępcy Prokuratora Państwa w Czerniowcach w VIII klasie rangi najwyższem rozporządzeniem Jego Ces. Król. Mości z 29 stycznia 1881 systemizowanej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnosić, wszelkim wymogom prawnym odpowiadające podania wnieść w przepisanej drodze służbowej do Wysokiego c. k Ministerstwa sprawiedliwości w przeciągu czterech tygodni, od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego konkursu.

Lwów 7 lutego 1881.

(1007 1—3) **Edykt.**

L. 11753. C. k. sąd krajowy lwowski na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego uchwałą z dnia 23 października 1880 l. 47397 zezwolił celem zaspokojenia kwot 255 zł. 15 ct. 255 złr. 15 ct. i 3011 złr. 66 ct. w. a. z pn na przymusową sprzedaż realności pod l. kons 419 tab 299/1349 w Brodach położonej dłużniczki Lany Lamm własnej w drodze publicznej licytacyi, która się w sądzie powiatowym brodzkim jako instancyi realnej w trzech terminach a to 24 lutego, 24 marca i 8 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9000 złr.

Wadyum 900 złr

Niżej ceny szacunkowej realność ta sprzedaną nie będzie.

W razie niesprzedaży do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 8 kwietnia 1881 4 godzinie po południu.

Niestający wierzyciele zaliczani będą do większości stających.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby hipotekę na sprzedać się mającej realności po dniu 11 października 1880 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu należycie nie mogłaby doręczoną ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody dnia 13 listopada 1880.

(1008 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2741. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rachmila Schutzmana w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 lutego 1881, 24 marca 1881 i 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 561 w Budzanowie położonej, nieobjętej masy spadkowej egzekuta Berla Reissa własnej na 900 złr. ocenionej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 1 listopada 1880.

(1018 1—3) **Edykt.**

L. 5375. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie wierzytelności Markusa Karpf w kwocie 31 zł. 94 ct. w. a. z pn. przymusową przetargową sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. 229 w Dobry leżącej masy spadkowej po Ilku Kozarze na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 180 złr. lub wyżej, zaś na dniu 31 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 18 zł.

Bliższe warunki można w regiatraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 28 grudnia 1880.

(1014) **Ogłoszenie.**

L. 820. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Berendowice wraz z kopiami map katastralnych, potokołami dochodzeń i protokołem parcelowym do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 15 lutego 1881, na którym także i kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice dnia 7 lutego 1881.

(1017) **Ogłoszenie.**

L. 26/K. H. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że ułożone w formie wykazów hipotecznych arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Golkowice, przeznaczone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu dnia 12 lutego 1881, na którym potrzebne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Podgórze dnia 6 lutego 1881.

Ogłoszenie.

L. 26/K. H. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Sobonowice z osadą Strzałkowica rozpoczyna z dniem 12 lutego 1881.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze 6 lutego 1881.

(982 2—3) Ч. 9824.

ЄДИКТЪ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомлѧє, що въ цѣли заспокоєнѧ вѣрытелъносты общого рольничо кред. Заведенѧ длѧ Галиціи и Бꙋковины въ Львовѣ въ квотѣ 93 зр. 87 кр. а. в. з прн. отбꙋдесѧ въ днѧхъ 17 Февꙋарѧ 1881. 17 Марта 1881 и 20 Апрылѧ 1881 кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тꙋт. сꙋдѣ примꙋсова пꙋблычна продажъ неинтабꙋльованои реальности грꙋнтовои пôдъ ч. 42 въ Рꙋдѣ положенои Гаврила и Александры Бобыкъ власнои.

Цѣна викличнa выноситъ 200 зр.

Вадюмъ 20 зр.

Рештꙋ оуслові и протоколъ опису заставного перегланꙋти можна въ тꙋсꙋдовои регестратꙋрѣ.

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый

Ходорѣвъ 20 Сѣчнѧ 1881.

Doniesienia prywatne

L. 64. (981 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady zarządcy dla szpitala powszechnego w Brodach rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego 1881.

Z posadą zarządcy szpilala połączoną jest płaca rocznie 240 zł. w. a. wolne mieszkanie składające się z dwóch pokoi wraz z opałem i oświetleniem, tudzież wikt z kuchni szpitalnej na dwie osoby.

Prawo emerytury nie przysługuje zarządcy szpitali a zamianować się mający Zarządca obowiązanym będzie złożyć kaucyę służbową w gotówce lub papierach wartościowych w kwocie 240 zł. w. a.

Do obowiązków zarządcy należy:

Prowadzenie całego gospodarstwa w szpitalu, nadzór nad chorymi i sługami, również prowadzenie kancelaryi szpitalnej tak co do przyjęcia i wydalenia chorych, jakoteż składania rachunków miesięcznych na wyżywienie chorych i innych z Zarządem połączonych czynności rachunkowych i korespondencyjnych.

Kompetenci na tę posadę mają udowodnić fachowe uzdolnienie do takowej, niemniej podać przebieg życia swego i udowodnić, że nie przekroczyli wieku 40 lat, tudzież że władają językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do podpisanej Zwierzchności miejskiej, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem władzy przełożonej.

Zwierzchność miasta.

Brody 31 stycznia 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru